

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

13. posiedzenie, 1. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 6. Listopada 1889.

Treść : Usprawiedliwienie nieobecności ks. biskupa Łobosa. — Urlop p. Rosenstocka. — Spis petycyj. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Romana Potockiego w sprawie utworzenia wydziału rolniczego na wszechnicy Jagiellońskiej i na interpelację p. Midowicza w sprawie przydzielenia kilku gmin do powiatu pilźnieńskiego. — Wniosek naglący p. Herasimowicza o zapomogę dla pogorzalców gminy Demni. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o policji ogniowej dla miast i miasteczek. — Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy przyzwalającej gminie miasta Sambora na pobór opłat od trunków spirytusowych i od piwa i uchwalenie wniosku. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Bukaczowce prawa poboru placowego od przypędzonych na jarmarki zwierząt domowych. — Pierwsze czytanie wniosku posła Wład. Koziebrodzkiego w przedmiocie zbadania stosunków w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych i obmyślenia na tej podstawie środków ku ułatwieniu ich rozwoju. — Pierwsze czytanie wniosku posła Reya w przedmiocie założenia w powiecie mieleckim niższej szkoły rolniczej i szkoły koszykarskiej. — Odroczenie sprawozdania komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie stosunków służbowych pisarzy gminnych w gminach wiejskich. — Sprawdzenie wyboru : posła Wiktora Zbyszewskiego z kurji miast okręgu wyborczego miasta Rzeszowa, posła Adama Czyżewicza z kurji miast okręgu wyborczego miasta Sambora i posła Klemensa Dzieduszyckiego z kurji większych posiadłości byłego obwodu stryjskiego. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosków Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych : Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie na drodze powiatowej Radomyśl-Lisia-góra; Radzie powiatowej w Żydaczowie od mostu na rzece Stryju pod Żydaczowem a Iwanowcami; Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Rabie w Dobczycach; Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka; Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk; Radzie powiatowej w Mielcu na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl; Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale; Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Rudzie (inaczej Trzebosicy);

Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Wildze przy drodze powiatowej Podgórsko-Kobierzyńskiej; Radzie powiatowej w Jaśle na drogach powiatowych Warzycko-Lubelskiej i Frysztacko-Brzosteckiej; Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Mlecze w Gniewczynie łańcuckiej; Radzie powiatowej w Wieliczce na drodze powiatowej Wielicko-Dobczyckiej; Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Mlecze w Kańczudzie; Radzie powiatowej w Grybowie na drogach powiatowych Zborowsko-Grybowskię z Grybowa ku Krynicy oraz na rzece Białej; Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej Drohobycko-Borysławskiej; Radzie powiatowej w Rawie na drodze powiatowej Ulanów-Rawa; Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Majdan; Wydziałowi powiatowemu w Przemyslanach na drodze gminnej Gliniany-Jaktorów; Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie na drodze gminnej Krasne-Gołogóry; Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie od mostu na rzece Serecie i dla drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka; Wydziałowi powiatowemu w Skałacie na drodze powiatowej Podwołoczyska-Grzymałów; Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu gościńcowego żelaznego na Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyniec a Dębnikami; Gminie m. Brody na pobór myta kopytkowego; Gminie w Mizuniu od mostów na rzece Mizuńce; Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Rychaicach od mostu na rzece Bar czyli Zbiór; Obszarowi dworskiemu w Wiśniowej od mostu na rzece Krzyworce; Obszarowi dworskiemu w Szczurówicach od przewozu na rzece Styr; Obszarowi dworskiemu w Niedarach od przewozu na rzece Rabie pod Ujściem solnem; Obszarowi dworskiemu w Wietrzychowicach od przewozu na rzece Dunajcu; Obszarowi dworskiemu w Gniewczynie trynieckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie trynieckiej; Obszarowi dworskiemu ordynacyi łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku: a) w Gniewczynie łańcuckiej, b) w Czarnej, c) w Białobrzegach, d) w Budach łańcuckich i Radzie powiatowej w Żydaczowie na drodze powiatowej Brzezina-Rozdół-Rozwadów. — Interpelacya p. Jaworskiego do komisarza rządowego w sprawie pomnożenia liczby sędziów. — Interpelacya p. Goldmana w sprawie podręczników szkolnych w pensyonatach prywatnych. — Wniosek p. Kozłowskiego Włodzimierza w sprawie giełd zbożowych. — Zapowiedź 14. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 27. przed południem.

Przewodniczący J. E. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: J. E. Dr. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Dr. Bronisław Łoziński, c. k. radca Namiestnictwa.

Sekretarze: pp. Adam Jędrzejowicz, Antoni hr. Wodzicki, Dr. Włodzimierz Kozłowski, Dr. Konstanty Teliszewski.

Obecných posłów 123.

J. E. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Protokół 12. posiedzenia uważam za przyjęty, albowiem nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Wysockiej Izby, że ksiądz biskup tarnowski zawiadomił mnie, że z powodu słabości nie może brać udziału w pracach sejmowych.

Od posła Rosenstocka otrzymuję zawiadomienie, że z powodu śmierci matki, nie może

przybyć na posiedzenie i prosi o udzielenie 14-dniowego urlopu.

Ponieważ udzielenie takiego urlopu przechodzi zakres mojej kompetencji, odnoszę się w tej mierze do Wysockiej Izby.

Kto jest za udzieleniem 14-dniowego urlopu p. Rosenstockowi, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu nadesłanych petycyj:

Sekretarz p. Dr. Włodzimierz Kozłowski (czyta):

Petycye wniesione po dzień 6. listopada 1889. 730. L. s. 998. Wydział powiatowy w Jaśle, przez p. Palcha, w sprawie rekonstrukcyi drogi gminnej przez Jódłówkę do Tuchowa do komisji drogowej.

731. L. s. 999. Wydział powiatowy w Nowym Targu, przez p. Raczyńskiego, z petycją czterech gmin o budowę drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej — do Wydziału krajowego.

732. L. s. 1000. Wydział powiatowy w Husiatynie, przez p. Grossa, o zapomogę dla ludności rolniczej w powiecie i o subwencyę na budowę dróg — do Wydziału krajowego.

733. L. s. 1001. Gmina miasta Lwowa, przez p. Smolkę, o zwrot kosztów utrzymania nieuleczalnych obcych w miejskim zakładzie — do komisji budżetowej.
734. L. s. 1002. Gmina Kamienna, przez p. Mandyczewskiego, o ochronę przeciw wylewom potoku Strymby i o powstrzymanie dzikiego splawiania drzewa na Bystrzycy — do komisji gospodarstwa krajowego.
735. L. s. 1003. Gmina Wołosów, przez p. Mandyczewskiego, jak wyżej — do komisji gospodarstwa krajowego.
736. L. s. 1004. Gmina Fitków, przez p. Mandyczewskiego, jak wyżej — do komisji gospodarstwa krajowego.
737. L. s. 1005. Gmina Stojanów, przez p. Stanisława Badeniego, o zapomogę na osuszenie łąk bagnistych i trzęsawisk — do komisji gospodarstwa krajowego.
738. L. s. 1006. Jednaście gmin powiatu łańcuckiego, przez p. Żardeckiego, o zmianę ustawy o zarazie bydłej i o rewizorach bydła — do komisji administracyjnej.
739. L. s. 1007. Siedm gmin powiatu łańcuckiego, przez p. Żardeckiego, jak wyżej — do komisji administracyjnej.
740. L. s. 1008. Gminy Handzlówka, Albigowa i Husów, przez p. Żardeckiego, przeciwko ustawie o lekarzach gminnych okręgowych — do komisji sanitarnej.
741. L. s. 1009. Gminy Brzoza stadnicka, Żółnia, Rogózno i Nowosielec, przez p. Żardeckiego, jak wyżej — do komisji sanitarnej.
742. L. s. 1010. Dziesięć gmin powiatu łańcuckiego, przez p. Żardeckiego, jak wyżej — do komisji sanitarnej.
743. L. s. 1011. Gminy Tiapcze, Hoszów, Kuriów i Podbereże, przez p. Romańczuka, w sprawie szkód wyrządzonych przez spusty stawów br. Poppera — do komisji petycyjnej.
744. L. s. 1012. Gmina miasta Krosna, przez p. Trzecieskiego, o podwyższenie płac nauczycieli i nauczycielek tamtejszej szkoły ludowej — do komisji szkolnej.
745. L. s. 1013. Gmina Balice zarzeczne i podróżne, przez p. Marchwickiego, o zasiłek i stosowne zarządzenia ochronne od wylewów rzeki Świcy — do Wydziału krajowego.
746. L. s. 1014. Mieszkańcy przysiółka Kalasantówka, przez p. Korytowskiego, o odłączenie ich od gminy Bucniów a przyłączenie do gminy Chodackowa — do komisji administracyjnej.
747. L. s. 1015. Gmina Szczawnica wyżna, przez p. Raczyńskiego, w sprawie budowy drogi krajowej ze Szczawnicy do Piwnicznej — do Wydziału krajowego.
748. L. s. 1016. Gmina miasta Krościenka, przez p. Raczyńskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Antoniego Ulechli należących gminie Budapeszt — do komisji budżetowej.
749. L. s. 1017. Gminy Wróblík szlachecki, Ładzin, Posada dolna, Posada górna, Rymanów i Deszno, przez p. Słoneckiego, o subwencję na uregulowanie rzeki Tabo — do Wydziału krajowego.
750. L. s. 1018. Gmina Wola Jasienicka, przez p. Bobczyńskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
751. L. s. 1019. Gmina Szczawne, przez p. Słoneckiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
752. L. s. 1020. Mieszkańcy sądowego powiatu bukowskiego, przez p. Słoneckiego, o budowę drogi z Bukowska do Sanoka — do Wydziału krajowego.
753. L. s. 1021. Mieszkańcy gminy Karłów, przez p. Hamoraka, w sprawie regulacji rzeki Prutu i ustalenie granic między gminami Karłów i Ujście — do komisji gospodarstwa krajowego.
754. L. s. 1022. Mieszkańcy gminy Bereźnicy, przez p. Antoniewicza, w sprawie szkód wyrządzonych przez dzikie zwierzęta — do komisji administracyjnej.
755. L. s. 1023. Członkowie gminy Podmichale, przez p. Romańczuka, ze skargą na miejscowego nauczyciela — do komisji szkolnej.
756. L. s. 1024. Gmina Podmichale, przez p. Romańczuka, o bezpłatny pobór surowicy solnej — do komisji gospodarstwa krajowego.

757. L. s. 1025. Mieszkańcy gminy Laszki murowane, przez p. Merunowicza, o zapomogę z powodu pożaru — do komisji budżetowej.
758. L. s. 1026. Parafianie gminy Hadle szklarskie przez p. Adama Jędrzejowicza o subwencję na budowę cerkwi — do komisji budżetowej.
759. L. s. 1027. Rada szkolna miejscowa w Strusowie przez p. Olpińskiego o przekształcenie szkoły — do komisji szkolnej.
760. L. s. 1028. Rada szkolna miejsc. w Bóbrce przez p. Trzecieckiego o podwyższenie płacy nauczycielowi — do komisji szkolnej.
761. L. s. 1029. Zarząd szkoły w Humieńcu przez p. Merunowicza o przeistoczenie szkoły na etatową — do komisji szkolnej.
762. L. s. 1030. Galic. towarzystwo weterynarskie we Lwowie przez p. Romanowicza o stypendya dla uczniów szkoły weterynarskiej — do komisji budżetowej.
763. L. s. 1031. Rektorat szkoły politechnicznej we Lwowie przez p. Sarnickiego o przyznanie głosu wrylnego rektorowi tej szkoły do komisji prawniczej.
764. L. s. 1032. Galic. Towarzystwo leśne we Lwowie przez p. Rutowskiego o przyznanie prawa wyborczego dyplomowanym technikom leśnym — do komisji prawniczej.
765. L. s. 1033. Zakład narcd. im. Ossolińskich we Lwowie przez p. Goldmana o reasumowanie uchwały komisji budżetowej i przyznanie zakładowi 500 zł. subwencji — do komisji budżetowej.
766. L. s. 1034. Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza we Lwowie przez p. Władysława Koziębrodzkiego o zasiłek na wydawnictwo „Pamiętnika Mickiewiczowskiego“ — do komisji budżetowej.
767. L. s. 1035. Towarzystwo „Ochronek chrześcijańskich“ we Lwowie przez p. Romanowicza o subwencję na rok 1890 — do komisji budżetowej.
768. L. s. 1036. Bursa im. św. Mikołaja w Przemyślu przez p. Antoniewicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
769. L. s. 1037. Towarzystwo „Ruska Bursa“ w Brzeżanach przez p. Szeliskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
770. L. s. 1038. Towarzystwo ochotniczej straży ogniowej „Hucul“ w Delatynie przez p. Mandyczewskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
771. L. s. 1039. Lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ przez p. Michalskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
772. L. s. 1040. Kółko pedagogiczne w Koszłakach przez p. Czartoryskiego o pensję dla wdowy po nauczycielu Ewaryście Germanisie — do komisji budżetowej.
773. L. s. 1041. Nauczyciele w Brzostku przez p. Midowicza o podwyższenie plac — do komisji szkolnej.
774. L. s. 1042. Nauczyciele w Jaworznie przez p. Zolla jak wyżej — do komisji szkolnej.
775. L. s. 1043. Konstanty Janowicz przez p. Szczepanowskiego o zapomogę dla syna Włodzimierza ucznia wydziału medycznego — do komisji budżetowej.
776. L. s. 1044. Andrzej Lubieniuk nauczyciel przez p. Romanowicza o przyznanie płacy za wrzesień 1877 do posady w Horożance przywiązanej — do komisji szkolnej.
777. L. s. 1045. Ten sam przez p. Romanowicza o przyznanie płacy za wrzesień 1884 do posady w Rozworzanach przywiązanej — do komisji szkolnej.
778. L. s. 1046. Stanisław Lisowski nauczyciel przez p. Romanowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
779. L. s. 1047. Paweł Rudawski emeryt. nauczyciel przez p. Kornela Horodyskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
780. L. s. 1048. Grzegorz Czyczyło emer. nauczyciel przez p. Kowalskiego o dodatek pięcioletni — do komisji szkolnej.
781. L. s. 1049. Zofia Iwanicka przełożona szkoły prywatnej żeńskiej w Przemyślu przez p. Dworskiego o subwencję dla tejże szkoły — do komisji budżetowej.
782. L. s. 1050. Konwent OO. Bernardynów we Lwowie przez p. Marchwickiego o subwencję na sprawienie nowych organów — do komisji budżetowej.
783. L. s. 1051. L. Dźuliński gr. kat. proboszcz w Łapszynie przez p. Sirkę o subwencję dla czasopisma „Posłannik“ — do komisji budżetowej.
784. L. s. 1052. Józef Tryłowski gr. kat. proboszcz w Budyłowie przez p. Hamoraka z zażaleniem na pokrzywdzenie go przy regulacji kongruy — do komisji petycyjnej.

785. L. s. 1053. Andrzej Tymkiewicz gr. kat. kapelan w Teniatyskach przez p. Teliszewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
786. L. s. 1054. Piotr Atamaniuk i Wasyl Humeniuk mieszkańcy w Dolinie przez p. Sawę o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do Wydziału krajowego.
787. L. s. 1055. Adam Tudali, Antoni Winiarczyk, Marcin Kozłowski, Olexa Gac i Antoni Pociłujko, byli naczelnicy gmin, przez p. Kramarczyka, o uwolnienie od płacenia kosztów delegata Wydziału powiatowego i przywrócenie ich do urzędowania — do komisji petycyjnej.
788. L. s. 1056. Antoni Konieczny, były naczelnik gminy Czudowic, przez p. Kramarczyka o odpisanie grzywny przez Wydział powiatowy nałożonej — do komisji petycyjnej.
789. L. s. 1057. Józefa Chan, żona nauczyciela, przez p. Stręka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
790. L. s. 1058. Anna Jarosiewicz, wdowa po nauczycielu, przez p. Romańczuka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
791. L. s. 1059. Serafina Danilewicz, wdowa po nauczycielu, przez p. Merunowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
792. L. s. 1060. Anna Słotarska, wdowa po drukarzu, przez p. Marchwickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
793. L. s. 1061. Karolina Suter, wdowa, przez p. Michalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
794. L. s. 1062. Salomea Korczyńska, wdowa po feldfeblu żardarmeryi, przez p. Smolkę, o zapomogę — do komisji budżetowej.
795. L. s. 1063. Cypryan Rogoyski, przez p. Wiktora, o wsparcie — do komisji budżetowej.
796. L. s. 1064. Róża Schwablowa, przez p. Marchwickiego, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
797. L. s. 1065. Salomon Rothenberg, przez p. Szczepanowskiego, o zapomogę na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.
798. L. s. 1066. Olga Czyczyło, przez p. Palcha, o zapomogę na dalsze kształcenie się w rysunkach — do komisji budżetowej.
799. L. s. 1067. Wydział powiatowy w Samborze, przez p. Skalkowskiego, o urządzenie wzorowego warsztatu tkackiego i założenie szkoły koszykarskiej w tamtejszym powiecie — do komisji przemysłowej.
800. L. s. 1068. Gmina Wicyń, przez p. Rożankowskiego, o subwencyę na budowę dróg — do Wydziału krajowego.
801. L. s. 1069. Ta sama przez p. Rożankowskiego, o zapomogę i bezprocentową pożyczkę i wyjednanie opustu podatków, wskutek nieurodzaju — do Wydziału krajowego.
802. L. s. 1070. Gmina Jazłowiec, przez p. Władysława Wolańskiego, o utworzenie sądu powiatowego w Jazłowcu — do komisji prawniczej.
803. L. s. 1071. Spółka wodna dla regulacji odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dembicko Tarnobrzeską, przez p. Jana Stadnickiego, o subwencyę i bezprocentową pożyczkę na roboty wodne w celu dostarczenia zarobku ubogiej ludności — do Wydziału krajowego.
804. L. s. 1072. Pogorzelcy gminy Demni, przez p. Herasymowicza, o zapomogę na odbudowanie się — do komisji budżetowej.
805. L. s. 1073. Komitet parafialny gr. kat. w Żydaczowie, przez p. Herasymowicza, o subwencyę na odbudowanie spalonej cerkwi — do komisji budżetowej.
806. L. s. 1074. Rada szkolna miejscowa w Łanach, przez p. Merunowicza, o zreorganizowanie szkoły na dwuklasową — do komisji szkolnej.
807. L. s. 1075. Jan Jaracz, Henryk Woelfle i Józef Roszaj, nauczyciele, przez p. Sanguzkę, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
808. L. s. 1076. Eliasza Gizella, nauczyciel, przez p. Lenartowicza, o wliczenie 13 lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
809. L. s. 1077. Anna Lewicka, redaktorka pisma dla dzieci, pod tyt. „Mały Świątek“, przez p. Romanowicza, o subwencyę dla tegoż pisma — do komisji budżetowej.
810. L. s. 1078. Stowarzyszenie krawców lwowskich, przez p. Romanowicza, w sprawie uniformowania urzędników państwowych — do komisji przemysłowej.

811. L. s. 1079. Julia Gołębianka, emerytowana nauczycielka, przez p. Sawczaka, o przywrócenie jej do służby nauczycielskiej — do komisji szkolnej.

812. L. s. 1080. Wydział powiatowy w Bóbrce, przez p. Emila Torosiewicza, o obniżenie ceny soli o 50% i utworzenie składów rządowych w Bóbrce i Chodorowie — do komisji gospodarstwa krajowego.

C. k. komisarz rządowy radca Namiestnictwa Dr. Łoziński. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Pan komisarz rządowy ma głos.

C. k. komisarz rządowy, radca Namiestnictwa Dr. Bronisław Łoziński. Mam zaszczyt odpowiedzieć na dwie interpelacje, wniesione na posiedzeniu z 24. października przez p. Romana hr. Potockiego i towarzyszy i na posiedzeniu z 4. listopada 1889 przez p. Ludwika Midowicza i towarzyszy. P. Roman Potocki i towarzysze zapytali rząd czy i kiedy zamierza uczynić zadość uchwale Wysokiego Sejmu z 15. stycznia 1889 w sprawie utworzenia oddziału rolniczego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Na tę interpelację mam zaszczyt oznajmić Wysockiej Izbie, że Jego Ces. i król. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 18. sierpnia 1889, raczył Najmiłościwiej w zasadzie zezwolić, ażeby z początkiem przyszłego roku szkolnego utworzony został w Uniwersytecie Jagiellońskim oddział rolniczy. (Brawa). Równocześnie otrzymał J. E. p. Minister oświaty upoważnienie, ażeby ze względu na to, że najwyższe postanowienie zapadło z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia potrzebnych środków pieniężnych w swoim czasie wydał organizacyjne zarządzenia. J. E. p. Minister oświaty wywiąże się z Najwyższego polecenia zaraz po uchwaleniu budżetu państwowego na r. 1890, już obecnie jednak reskryptem z 29. października 1889 l. 17.382 wydał wstępne zarządzenia.

P. Dr. Midowicz i towarzysze podnieśli w interpelacji swojej uchwałę z 25. września 1882, którą Wysoki Sejm oświadczył się za wyłączeniem miejscowości: Góra motyczna, Żyraków, Wola wielka z Wolą małą i Zawierzbiem, Straszęcin, Grabiny, Latoszyn, Podgrodzie, Gumniska — Foks i Braciejowa z okręgu c. k. sądu powiatowego w Dębicy i c. k. starostwa w Ropczycach i za

przyłączeniem tych mniejszości do okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Pilźnie.

Panowie interpelanci postawili pytanie:

1. Jakie okoliczności stały na przeszkodzie, że Wysoki c. k. rząd życzeniu i prośbom ludności wyż wymienionych gmin oraz opinii w tej mierze przez Wysoki Sejm wypowiedzianej dotychczas nie uczynił zadość?

2. Czy i kiedy zamierza ostatecznie Wysoki c. k. rząd zaopiniowaną przez Wysoki Sejm częściową zmianę podziału administracyjnego kraju, zgodnie i z życzeniami i dla dobra ludności przeprowadzić?

Na tę interpelację mam zaszczyt odpowiedzieć, że J. E. p. Minister sprawiedliwości reskryptem z 10. lipca 1889 l. 13.472 uznał, iż wyłączenie wymienionych miejscowości z okręgu sądu powiatowego w Dębicy i przydzielenie ich do okręgu sądu powiatowego w Pilźnie nastąpić nie może, o czem też Wydział krajowy już bezpośrednio został zawiadomiony. Wskutek odmówienia prośbie tych gmin o przyłączenie do okręgu sądu powiatowego w Pilźnie, dalsze żądanie tych gmin o przydzielenie do politycznego powiatu pilźnieńskiego stało się bezprzedmiotowem, gdyż według ustawy z 19. marca r. 1868 granice okręgów politycznych nie mogą przecinać okręgów sądowych. Ponieważ szanowni panowie interpelanci żądali objawienia powodów, dla których sprawa się przewlekła a względnie odmownie została załatwioną, przeto mam zaszczyt odpowiedzieć, że zwłoka spowodowana została potrzebą dwukrotnego dochodzenia, zarządzonego tak ze strony władz sądowych jak i administracyjnych¹⁾. Z początku bowiem Rady gminne oświadczyły się za tem wyłączeniem a względnie przydzieleniem, naczelnicy gmin zaś złożyli wobec władz sądowych odmienne deklaracje. Wskutek tego tak władze sądowe jak i władze polityczne były zniewolone żądać ponownych deklaracyj, względnie uchwał Rad gminnych. Trzy gminy a mianowicie Góra motyczna, Żyraków i Straszęcin cofnęły swoje pierwotne żądania. Wszystkie obszary dworskie z wyjątkiem Latoszyna i Gumnisk oświadczyły się też za pozostawieniem dotychczasowego stanu rzeczy.

Dla władz administracyjnych oprócz sprzeciwienia się władz sądowych projektowanej zmiany terytorjalnego podziału powiatów, a to ze względu na interesa sądownictwa rozstrzygającymi były następujące okoliczności. Wprawdzie

wymienione gminy są mniej odległe od Pilzna aniżeli od Ropczyc, komunikacja jednak z Pilznem jest trudniejszą, gdyż droga prowadzi przez grunta piaszczyste i jest omycona, droga zaś do Ropczyc w lepszym znajduje się stanie. Gminy przedzielone Wisłoką nie doznają żadnej trudności w komunikacji, gdyż przewóz w każdej porze jest łatwy. Także i konfiguracja parafialna stała na przeszkodzie, gdyż niektóre parafie byłyby w razie dopuszczenia projektowanej zmiany rozdzielone i obejmowałyby miejscowości położone w dwóch powiatach. Wreszcie cały ruch handlowy i przemysłowy wymienionych gmin zwrócony jest ku Dębicy a nie ku Pilznu.

P. Herasimowicz. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Herasimowicz ma głos.

P. Herasimowicz. Dnia 29. żowtnia seho roku pohoriło dewiatnajciat selskich obijść w seli Demni powitu sudowoho mikołajowskoho a politycznoho żydaczowskoho. Piśla uwidomłenia kuratoryi fundacyi Skarbkowskoj bida je wełyka, poneże i ciła krestencia sehoriczna pohoriła. Dłatoho wnoszu: Wysokij Sojm izwołył riszaty: Dla pohorilciw Demni udiłaje sia z fondu krajowoho zapomohy 200 reńskich.

Se wnesenie uważaju za nahlacze i pid wzhladom formalnym wnoszu, szczyoby ono wże na najblyższym zasidaniu buło Wys. Pałati do riszenia peredłożene. Proszu takož, szczyoby moje wnesenie widosłano do komisiji budżetowoj.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Herasymowicz stawia wniosek nagłacy, ażeby Wysoka Izba uchwaliła dla pogorzalców wsi Demni, powiatu politycznego żydaczowskiego z funduszu krajowego zapomogę w kwocie 200 zł. Zarazem żąda poseł Herasymowicz, ażeby wniosek jego odesłano do komisiji budżetowej z poleceniem, ażeby zdała sprawę na najbliższem posiedzeniu.

Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tem, ażeby wniosek p. Herasymowicza odesłać do komisiji budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Wniosek posła Herasimowicza odsyła się do komisiji budżetowej.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o policji ogniowej dla miast i miasteczek. (Aleg. 112.)

P. sprawozdawca J. E. Dr. Smolka ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego J. E. poseł Dr. Smolka. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że w sprawozdaniu zaszła pomyłka druku na stronie 17. w paragrafie 33. Słowa w czwartej linii: „Na przedstawienie krajowego inspektora straży pożarnej“ były w rękopisie przekreślone i zostały tylko przez pomyłkę wydrukowane, więc te słowa proszę wykreślić.

Pod względem formalnym wnoszę, ażeby ten przedmiot odesłany został do komisji administracyjnej.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy odesłania tego przedmiotu do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy przyzwalającej gminie miasta Sambora na pobór opłat od trunków spirytusowych i od piwa.

Sprawozdawca J. E. p. Dr. Smolka ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego J. E. p. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy przyzwalającej gminie miasta Sambora na pobór opłat od trunków spirytusowych i od piwa.

Wysoki Sejmie!

Ustawą krajową z dnia 9. lutego 1884. (Dz. ust. kr. Nr 26) otrzymała gmina miasta Sambora, będąca wyłączną właścicielką prawa propinacyi w Samborze, prawo pobierania opłat gminnych od napojów propinacyjnych w obrębie gminy miasta Sambora wyrabianych, albo też z poza obrębu tej gminy do niej bądź na wyszynk, bądź na własny użytek sprowadzanych a to na czas po koniec roku 1889. Z rokiem bieżącym ustaje przeto prawo poboru tych opłat dla gminy m. Sambora.

W skutku tego uchwaliła rada miejska miasta Sambora na posiedzeniu z dnia 27. marca 1889 wnieść do Wydziału krajowego prośbę o wyjednanie ustawy zezwalającej gminie miasta Sambora na pobór opłat od piwa, miodu i napojów spirytusowych w obrębie gminy wyra-

bianych lub też z poza obrębu gminy do niej bądź na wyszynk bądź na własny użytek sprowadzanych i w jej obrębie zużywanych, w latach 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894.

Wydział krajowy zbadał stan majątkowy gminy miasta Sambora i przekonał się, że wedle inwentarza gminy miasta Sambora za rok 1888, majątek gminy przedstawia wartość 631.605 zł. 15 1/2 ct. a w szczególności:

grunta	5.681	zł.	85	ct.
budynki	222.879	"	91	"
prawa i przywileje	365.844	"	60	"
kapitały	107.308	"	88	"
zaległości czynne	19.426	"	34	"
inwentarz ruchomy	12.560	"	67 1/2	"
razem	728.702	zł.	25 1/2	ct.
stan bierny	97.097	"	10	"

czysty stan czynny j. w. 631.605 zł. 15 1/2 ct.

Budżet gminny na r. 1889 wykazuje
w dochodach i wydatkach . 61.915 zł. 85 ct.

Z prawa poboru opłat od napojów gorących ma gmina rocznie około 11.000 " — " t. j. 1/3 ogólnego dochodu z propinacyi wydzierżawionej wraz z prawem poboru opłat za cenę 32.500 zł.

Uchwała rady miejskiej miasta Sambora z dnia 27. marca 1889 powzięta została w komplecie ustawą przepisany i jest uchwałą jednołąną.

Uchwała ta była stosownie do przepisu §. 86. ustawy gminnej do powszechnej wiadomości przez publiczne obwieszczenie podaną i nikt przeciw niej żadnego nie wniósł zarzutu.

Reprezentacya powiatowa pismem z dnia 19. października 1899 zgadza się z treścią powyższej uchwały rady miejskiej i z swej strony ją w zupełności popiera.

Wobec tych wszystkich okoliczności, jak nie mniej wobec tego, że projektowana ustawa nie zmienia w niczem dzisiejszego faktycznego stanu rzeczy.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

U s t a w a

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Kra-

kowskiem zezwalająca gminie miasta Sambora na pobór opłat od piwa, miodu i napojów spirytusowych.

Zgodnie z uchwałą sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Sambora zezwala się w latach 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894 (a względnie do dnia zniesienia prawa propinacyi w Samborze, gdyby nastąpiło w latach tu wymienionych) pobierać od niżej poszczególnionych napojów propinacyjnych w tej gminie wyrabianych i z tego miejsca wyrobu, albo też z poza obrębu tej gminy, do niej bądź na własny użytek sprowadzanych i w jej obrębie zużywanych następujące opłaty:

1. od litra wódki szumówki — cztery centy;
2. od litra okowity mającej 30 stopni lub wyżej — sześć centów;
3. od litra araku, rumu, rosolisu, likieru śliwowicy lub ponczowej esencji:
 - a) sprowadzonych przez kupców mających prawo sprowadzać napoje słodzone w butelkach opieczetowanych przez fabrykantów rosolisów — dziewięć centów;
 - b) sprowadzonych przez inne osoby — sześć centów;
4. od litra miodu — ośm centów;
5. od litra wiśniaku, maliniaku lub lipcu piętnaście centów;
6. od piwa:
 - a) sprowadzonego na własny użytek — jeden cent od litra;
 - b) sprowadzonego na wyszynk — jeden (1) zł. 70 ct. od hektolitra.

Art. II.

Opłaty te nie mogą obciążać ani produkcyi ani też obrotu handlowego napojów spirytusowych, miodu i piwa.

Art. III.

Bliższe postanowienia co do poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej Czy żąda kto głosu do art. I. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z artykułem I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Czy żąda kto głosu do art. II., III., IV.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje artykuł II., III., IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Do tytułu i wstępu żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp są przyjęte.

Sprawozdawca J. E. p. Dr. Smolka. Ponieważ ustawa w drugim czytaniu w niczem zmienioną nie została, wnoszę: Wysoki Sejm raczy przyjąć tę ustawę w trzecim czytaniu z pominięciem czytania.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głos? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Bukaczowce prawa poboru placowego od przypędzanych na jarmarki zwierząt domowych.

Sprawozdawca J. E. p. Dr. Smolka ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego J. E. p. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Bukaczowce prawa poboru placowego od przypędzanych na jarmarki zwierząt domowych.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasteczka Bukaczowce została na mocy rozporządzeń rządowych zmuszoną, w szczególności rozporządzeniami c. k. Starostwa Rohatyńskiego z 10. października 1888 r. l. 13.207 i z 20. kwietnia 1889 r. l. 5.227 przynaglona do urządzenia targowic zwierzęcych z powodu, że w Bukaczowcach odbywają się znaczniejsze targi na bydło i w ogóle na zwierzęta domowe.

Gmina miasteczka Bukaczowce nie mając innego odpowiedniego miejsca na urządzenie targowicy, musiała na ten cel użyć pięć morgów ze swego zaledwie 18 morgów wynoszącego pastwiska, doznając już w tem samym dotkliwego uszczerbku, a urządzenie targowicy (bariery, ogrodzenie i t. p.) kosztować będzie co najmniej 400 zł. w. a.

Gmina miasteczka Bukaczowce, będąc ubogą i zadłużoną, uchwaliła na posiedzeniu Rady gminnej z 2. maja 1889 r. w komplecie należytym zebranej prosić o wyjednanie pozwolenia na pobór placowego od przypędzanych na jarmarki zwierząt domowych w następującej wysokości: od jednej sztuki bydła rogatego po trzy centy, od jednej sztuki cieląt do roku po dwa centy, od jednej sztuki koni po trzy centy, od łośząt do roku po dwa centy, od nierogaczyny po dwa centy, od nierogaczyny do trzech miesięcy po jednym cencie.

Zważywszy, że przedstawione przez gminę powody istnieją w rzeczywistości i zasługują na uwzględnienie, a Rada powiatowa rohatyńska uchwałą swoją z 1. października 1889 r. l. 1.343 uchwałą Rady gminnej Bukaczowiec z 2. maja 1889 r. co do całej osnowy zatwierdziła i prośbę gminy popiera, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt do ustawy.

Ustawa

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Bukaczowce (powiatu Rohatyńskiego) pozwala się pobierać tytułem placowego od przypędzanych na jarmarki zwierząt domowych opłatę w następującej wysokości: od jednej sztuki bydła rogatego po trzy centy, od jednej sztuki cieląt do roku po dwa centy, od jednej sztuki koni po trzy centy, od łośząt do roku po dwa centy, od nierogaczyny po dwa centy, od nierogaczyny do trzech miesięcy po jednym cencie.

Art. II.

ustawa ta wchodzi w życie 15 dni po jej ogłoszeniu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta; przystąpimy do rozprawy szczegółowej. Czy żąda kto głosu do art. I. (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje art. I. rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Do art. II. i III. żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje art. II. i III. rączy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte. Do tytułu i wstępu żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp rączy rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego J. E. p. Dr. Smolka. Ponieważ ustawa w drugim czytaniu w niczem zmienioną nie została, wnoszę: Wysoki Sejm rączy przyjąć tę ustawę w trzecim czytaniu z pominięciem czytania.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, rączy rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.

Z porządku dziennego następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Władysława Koziebrodzkiego w przedmiocie zbadania stosunków zdrojowisk i uzdrowisk krajowych i obmyślenia na tej podstawie środków ku ułatwieniu ich rozwoju. (**Aleg. 113**).

Dla umotywowania wniosku głos ma p. Władysław hr. Koziebrodzki.

P. Władysław hr. Koziebrodzki.
Wysoki Sejmie!

Sprawa, którą podniosłem w moim wniosku, nie poraz pierwszy jest przedmiotem obrad tej Wysokiej Izby. Już w r. 1868 naczelnik powiatu nowotargskiego wraz z właścicielem Szczawnicy i gośćmi, bawiącymi podówczas w Szczawnicy, podali petycję do Wysokiego Sejmu prosząc o wydanie ustawy dla wszystkich zdrojowisk krajowych. Petycję tę referował z komisji petycyj-

nej ś. p. p. Paszkowski, który w przekonywających słowach popierał potrzebę takiej ustawy dla zdrojowisk krajowych i petycja ta odstąpioną została Wydziałowi krajowemu z następującymi dwoma rezolucjami; 1) aby Wydział krajowy zbadał, w jakich warunkach mogłyby być wydane przepisy mające na celu podniesienie zdrojowisk krajowych i usunięcie przeszkód miejscowych, jakie podnoszeniu się tychże obecnie stoją na przeszkodzie, 2) dla porobienia stosownych kroków w zakresie działania władz autonomicznych i w razie potrzeby przedstawienia Sejmowi odpowiednich wniosków.

Obie te rezolucje komisji petycyjnej zostały jednogłośnie przejęte, rozprawy nawet nie było.

W roku 1868 zarząd zakładu kąpielowego w Krynicy oraz goście w zakładzie bawiący podali na nowo petycję do Sejmu prosząc o wydanie statutu dla zdrojowisk krajowych a w ostatecznym razie o wydanie takiego statutu dla zakładu kąpielowego w Krynicy. Referentem tej sprawy był ś. p. p. Boczkowski, który ponownie nader życzliwe podniósł ważność tej sprawy i jej doniosłość dla kraju i odwołując się na uchwałę powziętą w roku poprzednim dodał, aby ta sprawa wniesioną została jak najprędzej do Wysokiego Sejmu, a nawet jeśli możebne, aby Wydział krajowy jeszcze na tej samej sesji ze sprawozdaniem przed Wysoki Sejm przyszedł. Przy dyskusji, jaka miała miejsce, p. Majer zażądał, aby Wydział krajowy porozumiał się jeszcze w tej sprawie z komisją balneologiczną w Krakowie, na co Izba się zgodziła. Polecenie, jak Panowie widzicie, było kategorycznie dane Wydziałowi krajowemu, lecz już to widocznie i wtedy nie zawsze Wydział krajowy spełniał polecenia Sejmu, gdyż przez 8 lat sprawa ta usnęła snem spokojnym. Wprawdzie w r. 1873 pojawiła się znów petycja gości bawiących w Krynicy, żądająca ustawy dla zdrojowisk krajowych, lecz załatwioną nie była w Sejmie, ale co jest nie bez znaczenia, to ta okoliczność, że w r. 1876 Namiestnictwo zwróciło się do Wydziału krajowego z żądaniem, aby taka ustawa krajowa wydana została. Jest to pismo z 14. czerwca 1877 do l. 25.921, którem Namiestnictwo oznajmia Wydziałowi krajowemu, że Ministerstwo rolnictwa pragnie bardzo, aby taka krajowa ustawa wydana została. Tego samego roku poseł hr. Józef Męciniński postawił w Sejmie wnio-

sek: „o uregulowanie administracji gminnej w Krynicy i Słotwinie, i wydanie statutu krajowego dla zakładów kąpielowych“. Wniosek odesłany został do komisji administracyjnej, a z przemówienia p. Męcińskiego przytoczę jeden ustęp, który równocześnie może służyć i za poparcie wniosku, który dziś postawiłem. Na posiedzeniu z 24. sierpnia motywując swój wniosek wyrzekł on te słowa: (czyta):

„Stosunki lokalne w naszych zakładach zdrojowych nie mało utrudniają ich rozwój. Są one takie, jakich nie ma nigdzie w zakładach kąpielowych zagranicą. Brak statutu specjalnego, któryby w należyty sposób normował stosunki w zakładzie do przyjeżdżających i na odwrót, któryby normował obowiązki administracji i obowiązki mieszkańców pod każdym względem.

Jest temu 12 lat jak te słowa w Izbie były wypowiedziane a od tego czasu stosunki nic się nie zmieniły i nie poprawiły. Wniosek ten odesłany został następnie do Wydziału krajowego, który w następnym roku przyszedł z projektem do ustawy dla zdrojowiska w Krynicy a w sprawozdaniu przedstawił powody, dla których jest przeciwny ustawie ogólnej dla zdrojowisk krajowych.

Przyznam Panom, że motywa zawarte w tem sprawozdaniu, które Wydział krajowy przedstawia, dlaczegoby takiej jednej ustawy nie można uchwalić, nie przekonały mnie zupełnie. Nie znalazłem ani jednego gruntownego powodu, któryby myśl tę osłabił albo czynił niemożliwą do wykonania. Ustawy takie ogólne dla zdrojowisk krajowych są we wszystkich państwach, we Francji, Niemczech, Węgrzech. Nie przeczę zupełnie, że każde zdrojowisko ma pewne swoje lokalne stosunki, ma pewne bardzo daleko idące odrębności, lecz z drugiej strony są pewne ogólne normy, ogólne zasady, które dla wszystkich wydane być mogą i powinny a których u nas nie ma jeszcze dotąd. Pod tym względem mógłby Wydział krajowy niedaleko nawet szukać wzoru, bo tylko w Czechach. Jest tam „Kurwesen“ uchwalone w Sejmie czeskim w r. 1868 a znaleźć ją można w wydaniu praw czeskich z 14. listopada 1868 Nr. XIV.

Proszę Panów! jak wiadomo, ustawa dla zdrojowiska Krynicy została uchwaloną w r. 1881 gdyż w pierwszym roku nie doczekała się w Sejmie załatwienia. Ale jak wiadomo również ustawa ta nie otrzymała najwyższej sankcji.

I znów na 8 lat sprawa ta zupełnie pogrzebaną została i w Sejmie lat tyle nie było o niej mowy. Nie było mowy w Sejmie, ale była o niej mowa pośród kół fachowych, była mowa po dziennikach krajowych, była mowa po wszystkich zakładach kąpielowych między chorymi, bo ktokolwiek w zakładach tych bawił, a widział, jakie są braki, jakie niedostatki, które rozwojowi tych zakładów stoją na przeszkodzie, o środkach zaradczych myśleć musiał i środków tych szukał. Przeszłego roku zjazd przyrodników we Lwowie podniósł tę sprawę na swoich zebraniach i wniósł petycję do Sejmu prosząc, aby Sejm uchwalił ustawę dla wszystkich zakładów kąpielowych w kraju. Petycja ta jednak nie została załatwioną.

Ja ośmielam się tego roku podnieść tę sprawę na nowo, bo czuję całą jej ważność, całą jej doniosłość tak ze stanowiska leczniczego, jak ekonomicznego i narodowego. Nie jestem specjalistą, a więc naturalnie niemogę bronić tej sprawy wyczerpująco ze stanowiska leczniczego, tego nie potrafię, ale zdaje mi się, iż ona zresztą i mej strony nie potrzebuje. Odsłałem więc Panów do znakomitych dzieł balneologów naszych, a szczególnie do prac nieodżałowanej pamięci Doktora Dietla, który jeden z pierwszych podniósł ważność naszych zdrojowisk krajowych ze stanowiska medycznego i który na tem polu niespożyte położył w kraju zasługi. Odsłałem Panów następnie do prac, jakie w tym względzie wydaje ciągle komisya balneologiczna znajdujaca się w Krakowie.

Wiem tylko, że jest 150 zdrojowisk w kraju naszym z 353 źródłami, wiem tylko, że wiele z tych źródeł jest pierwszorzędnej leczniczej wartości, równej najlepszym źródłom za granicą. Ale wiem również z doświadczenia, bo przeszło 20 lat niestety bądź dla siebie bądź dla najbliższych mi jeździłem lub muszę jeździć po rozmaitych kąpielach w Europie, że pod względem porządku, wygody, ładu i komfortu zakłady te u nas bardzo jeszcze daleko stoją po za zagranicznymi; wiem więc, że trzeba jeszcze wiele, bardzo wiele zrobić, aby te zakłady stanęły nie na równi, bo do tego wiele jeszcze czasu trzeba, ale aby przynajmniej jaką taką konkurencyę wytrzymać mogły. Powiedziałem Panowie, że ważność wielką przywiązuję ze względów ekonomicznych i narodowych. Tak jest Panowie!

Już dziś do zakładów zdrojowych w naszym kraju przybywa 15 do 16.000 osób, które, licząc co najmniej po 250 zł. na osobę, pozostawiają w kraju oko 4 milionów zł. Suma to Panowie, bardzo a bardzo pokaźna, przyczynia się ona do podniesienia dobrobytu okolic, w których się źródła te znajdują, a co równie ważne, pieniądze te w kraju naszym zostają (brawo).

Proszę Panów! czy w obec tego mamy pozostawić te zakłady na tym stopniu, na jakim są dziś, czy nie należy nam pomyśleć, aby zakłady te o ile to w możliwości naszej podnieść, ulepszyć i przez to frekwencyę do nich skierować z wszystkich dzielnic naszej ojczyzny?

Ciężka walka o byt wre dziś Panowie we wszystkich społeczeństwach, a walka ta w miastach na pierwszym stoi planie. Walka o byt zużywa siły fizyczne i moralne, to też po walce takiej, każdy kto może szuka zdrowia, szuka pokrzepienia, szuka odpoczynku, aby do dalszej stanąć walki. Największego kontygentu też po takich zakładach kąpielowych dostarczają miasta.

To też obecnie coraz więcej w porze letniej wyludniają się miasta, bo każdy, kto tylko może — bądź do zakładów kąpielowych, bądź też do stacyj klimatycznych ucieka jak najprędzej. — Tak się dzieje już i u nas i widziałem to tego roku w początkującej dopiero stacyi klimatycznej w Zakopanem a 20 lat w Zakopanem nie byłem. I w pamięci miałem tylko dużą ale dość ubogą wioskę, piękne jej lasy i śliczne widoki. Tego roku przyjechałem tam dla kuracyi hydropatycznej i zastałem ze zdziwieniem i radością prawdziwą już kolonię złożoną z przeszło kilkaset domów, rodaków ze wszystkich dzielnic Polski, którzy tam przybyli szukając zdrowia, świeżego powietrza, wytchnienia lub zabawy. Jest tam wprawdzie jakiś dozór ustanowiony nad tą stacyą klimatyczną noszący nazwę Klimatyka, ale żebyście panowie widzieli co się pod tym dozorem jednak dzieje — mimo najlepszej chęci członków tej klimatyki.

Jak tam domy budowane bez żadnego planu i względów higienicznych, jakie nieczystości i gnojownie przy tych domach, jakie pomieszkowania, jaka żywność, jak lasy są niszczone nieroztropnie, to byście panowie niezawodnie przyszli do tego przekonania, że tak dalej być nie może a Zakopane jako stacya klimatyczna

ma może jaskrawsze mankamenta, ale wyjątkiem wcale nie jest. Ten prąd, o którym wspomniałem, ten prąd ogólny miast w lecie bądź do zakładów kąpielowych bądź też do miejsc klimatycznych, jest powszechny na całym świecie, bo proszę przypomnieć sobie tylko Szwajcaryę, Alpy austriackie, Tyrol. A niedalej jak Karpaty po stronie Węgier, ile jest tam takich zakładów, jakie tam życie, ale zarazem jaki porządek i jakie wygody, a wskutek tego ile więcej w roku przybywa tam gości a w następstwie o ile dobrobyt tych okolic się podnosi.

Chciałem, panowie, na te wszystkie okoliczności zwrócić waszą uwagę, bo zdaje mi się, że w naszym kraju również coś zasadniczego dla spraw tych zrobić należy, a może rozpocząć od ustawy dla zdrojowisk, która by zasadnicze dała podwaliny dla dalszego rozwoju naszych zdrojowisk i uzdrowisk. Nie przeczę, że trudności będą wielkie, ale nie sądzę, aby były nie do przezwyciężenia, jeżeli się będzie przedewszystkiem ogół sprawy i jej najważniejsze momenta miało na uwadze. Niezawodnie, iż następnie każde zdrojowisko, uwzględniając jego odrębności, będzie musiało mieć swój osobny regulamin, swe instrukcye, ale to główne zasady tylko wzmoćnić może.

Ale proszę panów, podług mnie na tem niekoniec jeszcze. Zdaje mi się że i kraj jako kraj tą sprawą powinien się zainteresować nieco więcej.

Proszę panów! Mamy przy Wydziale krajowym urzędnika, który zajmuje się górnictwem, mamy przy Wydziale krajowym komisję która się zajmuje przemysłem; bardzo dobrze, i owszem, ależ panowie! po przemyśle naftowym niewiem czy jest jaki ważniejszy w naszym kraju, jak przemysł zdrojowy, bo jeżeli nafta i wosk ziemny dają miliony to i przemysł zdrojowy daje miliony i zatrudnia tysiące ludzi, trzeba mu więc dać opiekę krajową — trzeba przy Wydziale krajowym dać człowieka, który by sprawą tą specjalnie się zajmował. Powiecie panowie, ależ to obciąży znów budżet krajowy! Tak, nie przeczę, że do pewnego stopnia fundusz krajowy powinien się do utrzymania takiego inspektora zdrojowisk przyczynić, gdybysmy go zaprowadzili. Takiego inspektora, jaki jest w Niemczech, we Francyi, Węgrzech, którego zadaniem byłoby objeżdżać te zdrojowiska, kontrolować porobione ulepszenia, wskazywać braki, wpływać

na ich dalszy rozwój. Dawać rady oparte na nauce i postępie, a nie zapominajmy panowie, że balneologia rozwija się niezmiernie, że za każdym takim wynalazkiem idą zmiany, idą nakłady o których wielu nie wie, które wymagają i kapitałów i śmiałości, które przyciągają chorych i dają sławę zakładom.

N. p. rozpylanie wody mineralnej dla wdychiwania jej chorym na piersi, to jest rzecz dopiero w ostatnim czasie wynaleziona, której u nas jeszcze nie ma a ileż to osób jedzie w skutek tego do Gleichenbergu, żeby taką rozpyloną wodą oddychać a mogłyby to odbyć w Szczawnicy.

Wiele rzeczy nasuwa się na myśl, chociaż nie jestem specjalistą, ile by taki inspektor mógł zrobić dobrego i pożytecznego a sądząc również, zchodzę na kwestyę wynagrodzenia, to jeżeliby był po części płaconym z funduszków krajowych, słusznem by było również, aby i zakłady kąpielowe, których jest tyle, przyczyniały się do jego utrzymania. A powinny się przyczyniać z chęcią, boby miały za to od niego radę, wskazówki, pomoc naukową, a w końcu opiekę przy Wydziale krajowym, który w przyszłości nie jedną pomoc zakładom tym mógłby udzielić. Zdaje mi się, że jest w tem myśl, myśl nie trudna do urzeczywistnienia a bogata w pożyteczne owoce.

Proszę panów, już kończę a kończę słowami Dietla, który w jednym ze swoich dziełek tak powiada (czyta):

„Naród o urządzenie swego zdrojowiska niedbały, nie poznał się na bogactwach ziemi swojej i nie stanął jeszcze na tym stopniu rozwoju, który ciągnąc korzyści z rodzimych skarbów, mnoży pomyślność i zamożność kraju“. Co do formalnego traktowania proszę o odesłanie mego wniosku do komisji sanitarnej. (Brawa i oklaski).

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz (objąwszy przewodnictwo). Mowca wnosi odesłanie jego wniosku do komisji sanitarnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. wnioskodawcy, zechce rękę podnieść! (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Reya w przedmiocie założenia w powiecie mieleckim niższej szkoły rolniczej i szkoły koszykarskiej. (Aleg. 114).

Wnioskodawca p. Rey ma głos.

P. hr. Rey. Wysoki Sejmie! Wiadomo mi z doświadczenia, że Wysoki Sejm nadzwyczaj niechętnie słucha dłuższego motywowania wniosków, szczególnie jeżeli wnioski te są więcej natury lokalnej, a nie ogólnej lub zasadniczej. Z tego powodu będę się starał streścić się w jak najkrótszych słowach.

Użyteczności i pożytku szkół rolniczych niższych dowodzić nie potrzebuję, bo je Sejm uznał już kilkakrotnie. Jeżeli ośmieliłem się postawić prośbę, ażeby Wysoki Sejm raczył polecić Wydziałowi krajowemu zbadanie stosunków i warunków założenia takiej szkoły rolniczej niższej w powiecie mieleckim, uczyniłem to z powodu, że cała ludność wiejska domaga się zaprowadzenia takiej szkoły, bo przyszła do przekonania, że w obec zmienionych stosunków i różnorodności gleby w tamtej okolicy, nie można już teraz gospodarować po dawnemu, tylko więcej umiejętnie, i tej umiejętności chce zaczerpnąć w szkole rolniczej. Powiat zaś jako całość w granicach swojej możebności będzie się starał przyczynić do kosztów utrzymania tej szkoły, co też i prywatne osoby uczynią, a nawet już uczyniły, gdyż zapewniły na ten cel kilkanaście morgów roli i część materiału budowlanego.

Co do drugiego punktu mojego wniosku muszę powiedzieć, że powiat mielecki pod względem hydrograficznym jest może w najgorszym położeniu ze wszystkich innych powiatów kraju. Powiat mielecki z pięciu powiatów przyjmuje wody i przeprowadza je do Wisły, a w zamian za to ma wylewy, które nas niszczą, lecz za te kłęski ma znaczne obszary nadbrzeżnych gruntów zarosłych kępami i łoziną, które nie służą do niczego jak dotąd, tylko do grodzenia płotów.

Niezaprzeczenie, że największym kapitałem każdego narodu jest praca, byleby ta praca każdej chwili mogła stać się wartością zamienną na gotowe pieniądze. Otóż ludność nasza rolnicza, a jak w zachodniej części Galicyi bardzo gęsto osiadła, nie jest w możności spieniężenia tej swojej pracy przez cały rok przy produkcji

rolniczej, przeciwnie zaledwie kilka miesięcy w roku da się zbierać, gdzie jest wymagana praca całej ludności przy rolnictwie, reszta zaś czasu marnuje się beczynnje zupełnie.

Dlatego z radością witałem i każdy z nas witał zainaugurowany przez Wys. Izbę system popierania i budzenia przemysłu domowego, bo w kraju, nie mającym fabryk, jak nasz, tylko przy przemyśle domowym może się zużytkować cała nadwyżka pracy, która nie może być użytą przy produkcji rolniczej. Z działu zaś całego przemysłu domowego koszykarstwo najlepiej rozwija się, a tego dowodem, że wyroby koszykarskie nie tylko rozchodzą się po całej Europie, ale przeszły Atlantyk i zbywają się aż w Ameryce. Mam przekonanie, że gdyby w Mieleckim powiecie założoną została taka szkoła koszykarstwa, koszykarstwo rozwinęłoby się tamże znakomicie i stałoby się dźwignią wielką do podniesienia dobrobytu ludu wiejskiego i małych miasteczek, których ludność dziś tak znacznie podupadła.

Otóż ośmielam się polecić łaskawym względem Wysokiej Izby mój skromny wniosek, a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisji gospodarstwa krajowego. (Brawa).

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Wnioskodawca wnosi odesłanie jego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

J. E. hr. Marszałek (obejmując napowrót przewodnictwo).

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej z wniosku posła Rożankowskiego w przedmiocie udzielenia zapomogi pogorzecom gminy Ścianka.

Czy komisja budżetowa przyznaczyła sprawozdawcę? Miało być sprawozdanie ustne, a nie widzę sprawozdawcy na trybunie.

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. O skilko dowiadałjem sia komisja budżetowa ne buła w położeniu zasiahnuty autentycznych danych o tim pożari i ne est' nyini w położeniu swoho wnesku postawyty.

Prosyłbym dlatoho, szczyoby toj predmet na najblyższom zasidaniu buw załahodzenyj.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski wyraża życzenie, ażeby ponieważ komisja budżetowa nie jest gotową z wnioskiem, przedmiot ten wstrzymać do najbliższego posiedzenia. Czy żąda kto głosu (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, postąpię w myśl wniosku p. Rożankowskiego i uważam ten przedmiot jako spadły z dzisiejszego porządku dziennego i dlatego położę go na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Następny punkt porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie stosunków służbowych pisarzy gminnych w gminach wiejskich.

Sprawozdawcą jest poseł Fruchtman.

Jednak przed przystąpieniem do rozprawy nad tem sprawozdaniem, zażądał głosu p. ks. Sanguszko.

P. ks. Eustachy Sanguszko ma głos.

P. ks. Sanguszko. Pozwoliłem sobie prosić o głos w kwestyi formalnej. Sprawozdanie o ustawie dla pisarzy gminnych zostało rozdane w czasie przerwy trzydniowej w naszych obradach, a w tym czasie bardzo znaczna liczba posłów się rozjechała. To sprawozdanie doszło więc rąk posłów dopiero przedwczoraj, a ponieważ sprawa jest nadzwyczaj ważną, sięgającą w dziedzinę naszego ustawodawstwa gminnego, słuszną jest rzeczą, aby posłowie mogli się porozumieć w tej kwestyi i mogli przyjść do jakiej decyzji.

W imieniu zatem bardzo znacznej liczby posłów pozwalam sobie upraszać Wysoką Izbę, aby zechciała odroczyć rozprawę nad tym przedmiotem do jednego z najbliższych posiedzeń.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Rzecz naturalna, że jeśli tak poważna część tej Wysokiej Izby, jaką szanowny poprzedni mowca reprezentuje, oświadcza, że nie jest jeszcze do dyskusji przygotowaną i żąda odroczenia, to sam względ koleżeństwa wymaga, żeby temu się nie sprzeciwiać. W każdym razie jednak trudno mi zataić pewne zdziwienie, że właśnie to stronnictwo tej Wysokiej Izby, które o intensywnej i pozytywnej pracy tak dużo mówi, nie mogło się do traktowania tego przedmiotu w porę przygotować.

P. Arahomowicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Nie będę przemawiać imieniem tego lub innego stronnictwa, chcę jednak zwrócić uwagę, że jeśli szanowny mówca uznał za stosowne ze względów czysto koleżeńskich żądanie postawione przez ks. Sanguszkę przyjmując, to mnie się zdaje, że związanie z tem odroczeniem, zresztą usprawiedliwionem i praktykującym się niemal we wszystkich parlamentach uwagi, a raczej nauczki było niewłaściwe. (Brawo). Uważałem dlatego za mój obowiązek, nie jako członek stronnictwa, lecz jako poseł zasiadający w tej Izbie, przeciwko tego rodzaju dawaniu nauczki zaprotestować i w tym też celu głos zabrałem.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Stwierdzam, że nauczki nikomu nie dawałem i to zamiarem moim nie było. Wyraziłem tylko zdziwienie, które mi bardzo wielu kolegów wyraziło, kiedy się dowiedzieli, że wniosek odraczający ma być postawiony.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie wniosek ks. Sanguszki, aby punkt 7 porządku dziennego usunąć na dziś z pod obrad. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do sprawdzenia wyboru p. Wiktora Zbyszewskiego z kurji miast okręgu wyborczego miasta Rzeszowa. Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Rzeszowa.

Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Rzeszowie, wybór posła na Sejm krajowy z miasta Rzeszowa.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania czy to z tytułu osobistej kwalifikacji, czy też z tytułu opłacanych podatków 597.

Lista wyborców została jednak niezgodnie z przepisami ustawy sporządzona — mianowicie między głosujących z tytułu opłacanych podatków zaliczono pięciu takich, którzy mają prawo głosować z tytułu osobistej kwalifikacji, mianowicie wyborców pod poz. 12, 43, 62, 152, 252 listy wyborców — w wykazie zaś głosujących z tytułu osobistej kwalifikacji pomieszczono dwudziestu ośmiu urzędników kolejowych i urzędników instytucyj finansowych, którzy według ustawy winni głosować z tytułu opłacanych podatków. Wskutek tego w liście uprawnionych do głosowania znalazło się o dwudziestu trzech wyborców więcej jak być powinno — w następstwie więc tego należy głosy oddane przez wyborców znajdujących się między pozycją 349 a 371 uważać za nieważne, gdyż głosujący po zrektyfikowaniu listy przechodzą do trzeciej części opodatkowanych, nie mających prawa głosowania.

Takich nieważnych głosów oddanych na Dra Wiktora Zbyszewskiego jest 19, na Dra Alojzego Rybickiego 1.

Oprócz tego nieważne są głosy poz. 213, 215, 258, 193, 228, 82, 199, 141, albowiem w wykazie głosowania i w liście wyborców figurują pod temi pozycjami spółki, bez wymienienia, ile pojedynczy spółnicy podatku opłacają, a zatem czy mają prawo znajdować się w pierwszych dwóch trzecich częściach spisu opodatkowanych, a zresztą niewiadomo kto głosował. Wszystkie te głosy padły na Dra Wiktora Zbyszewskiego.

Odliczywszy tych 28 nieważnych od ogólnej liczby oddanych głosów, otrzymamy liczbę 404.

Absolutna większość wynosi 203 głosów: Dr. Wiktor Zbyszewski otrzymał ważnych głosów 245.

Dr. Alojzy Rybicki otrzymał ważnych głosów 159.

Wybrany zatem został posłem Dr. Wiktor Zbyszewski.

Przeciwko temu wyborowi zgłoszony został w tym samym dniu przez Dra Ottona Koppla, Alojzego Niemetza i Leona Schotta protest, który rzeczywiście dnia 12 lipca wniesiony został.

Protestujący zarzucają, iż nie ogłoszono, do której godziny będą głosy odbierane i że w skutek tego wielu wyborców, którzy wyszli z lokalu wyborczego w mniemaniu, że będą mogli na czas powrócić, nie mogło oddać głosu, gdyż głosowanie zamknięto wcześniej jak się spodzie-

wali. Protestujący żądają analogicznego zastosowania w tym kierunku §. 46 ordynacji wyborczej dolno austriackiej, który poleca oznaczenie godziny do której głosowanie ma trwać. Zarzuca dalej protest, iż odbieranie głosów od wyborców w czasie między 12 a 2 godziną nie było prawidłowe. Mianowicie zbierano przez nieczłonków komisji po kilka lub po kilkanaście kartek, które następnie złożono na stole komisji, poczem jeden z członków tejże odczytywał a wrzekomy wyborca gdzieś w tłumie, otaczającym stół komisyjny, odzywał się, wymieniając nazwisko kandydata. Komisja wyborcza nie widziała według protestu głosującego i nie mogła sprawdzić jego tożsamości.

Podawanie głosów w ten sposób odbywało się wśród wielkiej wrzawy, tak że członkowie komisji głosujących nie tylko widzieć i poznać, ale nawet słyszeć nie mogli, zwłaszcza, że wielu głosujących bardzo cicho i niedokładnie wymawiali nazwiska kandydata i trafiało się często, że członkowie komisji zapisujący głosy, pytali się, kogo mają zapisywać i zapisywali nie na podstawie własnych spostrzeżeń t. j. tego co słyszeli z ust głosującego, ale na podstawie tego, co słyszeli od innych członków komisji lub od osób otaczających stół komisyjny. Miał na to zwracać uwagę komisji p. starosta, ale nadaremnie.

Dalej zarzuca protest, że niewłaściwie przewodniczył komisji reklamacyjnej i zasiadał w komisji wyborczej kandydat Dr. Zbyszewski.

Protestujący twierdzą, że karygodną presję wywierano za Drem Zbyszewskim nie z jego strony, ale ze strony narzucających mu się przyjaciół agitatorów, członków kahału i służby miejskiej, którzy wymuszali wszelkimi sposobami głosy za Drem Zbyszewskim. Służba miejska miała w mundurach obchodzić po domach i sklepach i wyborców formalnie do urny przyprowadzać, grożąc opornym sekaturami. Podpisani na proteście konstatują, że szczupły zastęp inteligencji izraelickiej, stanąwszy na przeciw całej inteligencji chrześcijańskiej, poprowadził nawet wbrew jej woli masę wyborców izraelickich do urny wyborczej, podnoszą głos w imieniu naruszonej moralności publicznej, choćby dla zaprotestowania w obec kraju przeciw podobnym nadużyciom.

W skutek tego protestu zarządziło c. k. Namiestnictwo dochodzenia.

Przesłuchani protokolarnie podpisani na proteście Dr. Otto Koppel, emerytowany c. k. radca Sądu krajowego i adwokat, p. Alojzy Niemetz c. k. dyrektor urzędów pomocniczych sądu obwodowego i p. Leon Schott, dyrektor kasy towarzystwa zaliczkowego i kredytowego, potwierdzają wszystko to, co w proteście napisali pozostawiając zarzut pierwszy zresztą nieuzasadniony ocenieniu kompetentnych władz. Na postępowanie służby miejskiej powołuje pierwszy świadka Silbera — trzeci zaś zeznaje, że w dniu 3. lipca b. r. widział jak sekretarz magistratu Topolski chodził po sklepach w Rzeszowie i zbierał podpisy za kandydaturą Dr. Zbyszewskiego. Na fakt, że starano się głosy kupować za pieniądze, przytacza drugi z podpisanych na proteście, iż kanceliście sądu obwodowego Wolińskiemu ofiarowano 5 zł., jeżeli usunie się od głosowania, 10 zł. zaś jeżeli będzie głosował za Drem Zbyszewskim. P. Niemetz twierdzi dalej, że mieszkańcom ulicy Rożanki, którzy pogorzeli przy pożarze dnia 18. czerwca uzbierane datki pomimo jego urgensów wypłacono dopiero dnia 3. lipca, aby ich w ten sposób ująć dla Dra Zbyszewskiego. Zeznający stanął powtórnie do protokołu i podał daty w tyw kierunku — mianowicie pożar miał miejsce w nocy z 17 na 18. czerwca — zaraz na drugi dzień złożono 1.450 zł. datków na rzecz dotkniętych pożarem, z tych rozdano dnia 19. czerwca tylko 154 zł. resztę zaś pomimo tego, że zeznający, na prośbę pograżonych w nędzy pogorzalców, przedstawiał zastępcy przewodniczącego komitetu Dr. Fechtdegenowi ich stan rozpaczliwy, rozdzielił komitet pod przewodnictwem Dra Zbyszewskiego dopiero w przeddzień wyboru posła.

Zarzuca także protestujący, iż przy wyborze dnia 4. lipca przyjmowano głosy oddawane bez bliższego oznaczenia. Mianowicie niektórzy wyborcy mówili, iż głosują „na p. Prezesa“ wtenczas Dr. Zbyszewski mówił: „głosował na mnie“ i tak zapisywano w wykazie, pomimo tego, że jak protestujący twierdzi, można było pod „panem Prezesem“ rozumieć i przewodniczącego komisji i Prezesa tamtejszego Sądu obwodowego.

Protestujący został jako były radny wybrany na członka komisji reklamacyjnej. Na posiedzeniu tejże komisji, będąc tego przekonania, że kandydat Dr. Wiktor Zbyszewski nie powinien jej przewodniczyć, zrobił uwagę w tym kierunku, gdy jednakże ta przebrzmiała bez

skutku usunął się od obrad komisji reklamacyjnej, która w ten sposób nie była kompletną a pomimo tego rozstrzygnęła 20 reklamacyj wniesionych z kancelaryi sprzyjającego wyborowi obecnego posła adwokata Dr. Reicha i wykreśliła z listy kilku wyborców, przychylnych Dr. Rybickiemu, a kilkunastu należących do partji przeciwej, do tej listy wpisała.

Lecnowi Schottowi opowiadał niejaki Majer Weinstein, iż gdy dnia 4. lipca jechał z kilkoma innymi kupcami na jarmark do Czudca, zastąpiło mu kilku ludzi drogę i wzywało ich, aby powrócili i głosowali za Drem Zbyszewskim. Jednemu z tych kupców mieli zapłacić ci ludzie 5 zł. innym po 3 zł. Kupcy ci wrócili z wyjątkiem Majera Weinsteina i głosowali na Dra Zbyszewskiego. Wypłatą tych pieniędzy miał się zajmować niejaki Weinig z Rzeszowa.

Wskutek tych zeznań powołano zacytowanych w nich świadków.

Chaim Weinig stanowczo zaprzecza, jakoby miał zajmować się jakimi agitacjami za Drem Zbyszewskim, nikomu nic nie płacił i nikogo jadącego do Czudca nie zatrzymywał.

Powołany przez Dra Koppla Silber potwierdza, iż sekretarz magistratu Topolski w przeddzień wyborów żądał od niektórych wyborców, aby się podpisali, że będą głosować za Drem Zbyszewskim. Sam zeznający słyszał od Samuela Laufbahna, że zarobił przy agitacji na rzecz Dra Zbyszewskiego, nie mówił jednakże żkąd miał pieniądze na tę agitację.

Samuel Laufbahn zaprzecza stanowczo, iżby miał trudnić się jakąś agitacją. Przez cały czas pomimo że nie był wyborcą, był albo w sali wyborczej, albo w kurytarzu, bo był ciekawy, jaki będzie wynik głosowania. Po wyborze słyszał od ludzi, że szynkarze Chil Tanenbaum i Rost dają pić za darmo ile kto zechce, ale nie wie na czyj rachunek, sam pił u Rosta piwo, nie wie jednakże kto zapłacił za niego. Przypuszcza, że może mówił do Silbera żartem o swym zarobku tak, jak mówił do innych.

Powołany w proteście Ozyasz Fink poszedł do sali wyborczej na wezwanie kilku izraelitów, tam odebrał od niego kartkę Dr. Segel, a gdy następnie jego nazwisko odczytano, oddał głos Dr. Zbyszewskim. Przypomina on sobie, że dzień przed wyborem przyszedł do niego sekretarz Topolski i rozmawiając z nim o budowie drugiego

piętra na jego hotelu, wspomniał, że nazajutrz będą się odbywać wybory i że spodziewa się, że będzie głosował za burmistrzem.

Od Jakóba Schlagera żądał Topolski i inspektor policji Szybalski podpisu. Schlager odmówił im tego, bo miał zamiar głosować za Dr. Rybickim. Ostatecznie jednak wstrzymał się od głosowania, bo widział, że Dr. Zbyszewski ma większość i nie chciał jako radny „zadzierać się z burmistrzem“. Widząc, że wyżej wymienieni urzędnicy rozmawiali przed hotelem z Ozyaszem Finkiem jego właścicielem, zapytał się go po ich odejściu, czy się im podpisał, na to odpowiedział mu tenże: „muszę się podpisać, bo prowadzę budowę drugiego piętra na hotelu, więc obawiam się, aby mi nie zrobili jakich przykrości“. Ponownie wezwany Ozyasz Fink nie przypomina sobie, czy się na co podpisywał sekretarzowi Topolskiemu, czy nie — wie tylko, że ten w przeddzień wyboru był u niego i wyraził nadzieję, że będzie głosował za Dr. Zbyszewskim.

Twierdzi on, że do nikogo nie mówił, iż podpisać się musi z obawy przykrości, jakieby go spotkać mogły ze strony magistratu z powodu budowy, bo budował za konsensem. Nie pamięta także czy z Topolskim był inspektor policji Szybalski czy nie.

Zeznania Dawida Weismana zaprzeczają zeznaniom Majera Weinsteina, jakoby jacy ludzie mieli nawracać jadących do Czudca kupców i nakłaniać ich do głosowania za Dr. Zbyszewskim. Zeznający głosował z własnej woli i dopiero po głosowaniu wyruszył najętą furą do Czudca. Z Majerem Weinsteinem nie rozmawiał i nie widział, żeby ktoś komu dawał pieniądze.

Berl Verständig przesłuchany twierdzi, że w nocy z 3. na 4. lipca odbywały się wielkie agitacje za Dr. Zbyszewskim. Powołuje się on na Mojżesza Fassa, Rubina Brücha i Joela Pfefera.

Przesłuchano i tych świadków. Jeden z nich Rubin Bruch twierdzi, że w nocy tej było wielkie zebranie u Dr. Fechtdegena, że tam był także burmistrz Dr. Zbyszewski, Topolski, inspektor policji Szybalski i wielu innych Urzędnicy wyżej wymienieni wysyłali na wszystkie strony policyantów, którzy wzywali wyborców, aby nazajutrz poszli do głosowania i głosowali na Dr. Zbyszewskiego, inaczej czekają ich różne przy-

króci ze strony magistratu. Przywołanym do Dr. Fechtdegena wyborcom dawano asygnacye do szynków na miód — i na te asygnacye pito całą noc. Na drugi dzień chodził sekretarz magistratu Topolski i inspektor policyi Szybalski, który wbrew swojemu zwyczajowi tego dnia był ubrany w uniform i wzywali wyborców, aby szli do głosowania. Miał inspektor policyi wezwać dwóch fiaków, którzy mieli zamiar głosować za Dr. Rybickim, aby głosowali za Dr. Zbyszewskim — obydwaj jednak przesłuchani zeznają, że to nie jest prawdą i że głosowali z własnego przekonania.

Joel Pfefer został na zgromadzenie u Dr. Fechtdegena wezwany przez pachółka od akcyzy Mojżesza Paloge. Przyszedszy tam zastał ze 30 osób, po największej części izraelitów, a między nimi także Topolskiego i „jeżeli się nie myli“ także inspektora policyi Szybalskiego; Dr. Zbyszewskiego zeznający tam nie widział. Dr. Fechtdegen wziął go do innego pokoju i starał się nakłonić zeznającego, aby zaniechał popierać kandydaturę Dr. Rybickiego, który żydów nie lubi i będąc w Rzeszowie, aby zgłosić swą kandydaturę, nie przedstawiał się żydom. Kiedy oparłszy się namowom, zeznający na drugi dzień zalecał kandydata Dr. Rybickiego, pytano się go, czy płaci za głosy, bo za głosy dla Dr. Zbyszewskiego płacą. W ogóle twierdzi zeznający, że wybór odbywał się pod presją urzędników magistratu i Drów Fechtdegena i Segła, którzy popierali kandydaturę Dr. Zbyszewskiego a jako dyrektorowie kasy oszczędności mają wielkie wpływy. Podczas głosowania położył zeznający kartę swą na stole, z powodu gorąca wyszedł i nie wrócił.

W wykazie głosowania nie jest wymieniony.

Mojżesz Fass potwierdza także, iż Topolski agitował po sklepach i odbierał karty legitymacyjne od wyborców dla zapewnienia się. Wymienia kilka osób, które miały wziąć pieniądze za głosy — nie popiera tego jednak żadnymi dowodami, a osoby te, o ile mogły być przesłuchane, zaprzeczają, jakoby jakie pieniądze otrzymały. W dzień wyboru chodził Szybalski w uniformie po sklepach i domach, wzywając wyborców, aby szli głosować. Chil Tanenbaum, którego sekretarz Topolski zaprowadził do magistratu w dniu wyboru, miał mówić zeznającemu, że

miał zamiar głosować na Dr. Rybickiego, lecz, że będąc jako szynkarz zawisłym od magistratu, musiał uledeć presji Topolskiego, który przysyłał po niego 3 razy, wreszcie sam przyszedł i zabrał go ze sobą.

Jakóba Kurzmaną wzywał Dr. Fechtdegen do siebie i namawiał go, aby głosował za Dr. Zbyszewskim, a przynajmniej nie agitował przeciw niemu.

Tak samo zeznaje Samuel Licht, który poszedł na wezwanie do domu Dr. Fechtdegena i tam był przez niego namawiany, aby użył swego wpływu, jako wydziałowy izraelickiego stowarzyszenia wspierania chorych „Biker Cholmi“ na rzecz Dr. Zbyszewskiego. Zeznający otrzymał asygnację na dwadzieścia szklanek miodu z pieczęcią Dr. Fechtdegena — kartkę tę jednakże przyszedłszy do szynkarza Fechtdegena, w oczach jego podarł. Chil Tanenbaum zaprzecza, jakoby po niego sekretarz Topolski przysyłał — przypuszcza, że idąc do głosowania spotkał się z nim i widziano ich razem. Możliwą jest rzeczą, że miał zamiar głosować na Dr. Rybickiego, ale będąc jako szynkarz propinacyjny w interesach z magistratem nie mógł głosować inaczej jak na burmistrza. W nocy z 3. na 4. pito u niego lecz nie wie kto płacił, czy goście sami za siebie, czy jaki agent za nich. Dopiero po wyborze oświadczyli zeznającemu Dr. Fechtdegen, Dr. Segel i sekretarz Topolski, aby zgłaszającym się do jego szynku dawać pić ile kto zechce. Rachunek podał zeznający Topolskiemu, który mu zapłacił 195 zł. Rostowi, któremu także polecono dawać napitek zgłaszającym się, ale dopiero po wyborze, zapłacił Topolski około 60 zł.

Markus Eckstein potwierdza, iż Topolski i Szybalski brali czynny udział w agitacji na Dr. Zbyszewskiego i że tej agitacji zawdzięcza Dr. Zbyszewski swój wybór na posła.

Wreszcie przesłuchano p. Ferdynanda Wołińskiego kancelistę c. k. sądu obwodowego, który twierdzi, że mu jakiś żyd nieznajomy ofiarował 5 zł., jeżeli się uchyli od głosowania a 10 zł., jeżeli będzie głosował za Dr. Zbyszewskim. Zeznający nie umie jednakże podać, jak się ten żyd nazywa

Relacya c. k. starosty zaprzecza, jakoby przy wyborze d. 4. lipca dokonanym, głosy były oddawane niewyraźnie — owszem czuwał c. k.

starosta nad tem, aby każdy wyborca oddawał swój głos wyraźnie i głośno, tak żeby go cała komisya słyszała i rozumiała. W ogóle głosowanie odbyło się przy znacznym natłoku wyborców, ale w zupełnym porządku

Zarzut p. Alojzego Niemetza, że zdekompletowana komisya reklamacyjna załatwiła nielegalnie wszystkie reklamacje, jest zupełnie słusznym, komisya obradowała bowiem mając tylko trzech członków i przewodniczącego, wbrew przepisom §. 25. sejmowej ordynaryi wyborczej, która wymaga, aby komisya reklamacyjna była złożona z przełożonego gminy i czterech członków przez radę gminną wybranych. Ta niekompletna komisya załatwiła reklamacje odnoszące się do 28 osób. Gdybyśmy jednak nawet przyjęli, że wszystkie reklamacje zostały niesłusznie uwzględnione, to fakt ten w obec przewagi 86 głosów, jakie uzyskał Dr. Dr. Zbyszewski, rezultatu wyboru nie mógłby zmienić.

Wydział krajowy wobec przedstawionego wyżej stanu rzeczy, nie dającego podstawy do unieważnienia dokonanego wyboru wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dr. Wiktora Zbyszewskiego na posła z miasta Rzeszowa uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje uznanie wyboru p. Wiktora Zbyszewskiego za ważne, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Z kolei następuje sprawdzenie wyboru p. Adama Czyżewicza z kuryi miast okręgu wyborczego miasta Sambora.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

Sprawozdanie.

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Sambora.

Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Samborze wybór posła na Sejm krajowy z miasta Sambora.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania bądź to z tytułu osobistej

kwalifikacyi, bądź też z tytułu opłacanych podatków 1.304.

Głosowało 906.

Przy wywołaniu Jana Puka (poz. 430) stał się zięć tegoż Antoni Prętkiewicz jako spadkobierca, ponieważ jednak nie wykazał się dekretem dziedzictwa, nie przypuściła go komisya wyborcza do głosu.

Pównież nie przypuściła komisya do głosowania Józefa Hącza, który chciał głosować za wyborcę Antoniego Ruczaja. (poz. 878).

Nieważne są głosy poz. 340, 460, 631, 776, 821, 1.011, 1.142, 1.173, 1.180 i 464, albowiem w wykazie głosowania i w liście wyborców figurują pod temi pozycjami spółki, bez wymienienia, ile pojedynczy spółnicy podatku opłacają, a zatem, czy mają prawo znajdować się w pierwszych dwóch trzecich częściach spisu opodatkowanych.

Z tych głosów pierwszych dziewięć padło na Dra Czyżewicza a jeden na p. Franciszka Niklewicza.

Z oddanych ważnie głosów w liczbie 896 otrzymał:

Dr. Adam Czyżewicz	. . . 621
p. Franciszek Niklewicz	. . . 275

Wybrany zatem został posłem Dr. Adam Czyżewicz, gdyż absolutna większość wynosi 449 głosów.

Przeciwko temu wyborowi został wniesiony do c. k. starostwa w Samborze protest, podpisany przez Jana Łobosa i 4 towarzyszy.

Protest ten zarzuca, że

1. wyborcom sprzyjającym kandydaturze Dra Czyżewicza podoreczano karty legitymacyjne, nie doręczono ich zaś wszystkim stronnikom Franciszka Niklewicza. Protestujący przytaczają tu nazwiska kilku wyborców, za których głosowali inni.

2. że Jan Andryszczak nieuprawniony do głosowania głosował na Dra Czyżewicza za zapłatą 5 zł.

3. że Józef Aleksiewicz dał Grzegorzowi Melechowi 1 zł. co widział Antoni Mańka;

4. że na cele agitacyjne przy wyborze na rzecz Dra Czyżewicza brali pieniądze:

a) Jan Cykowski 60 zł, o czem ma poświadczyć Mojżesz Leib kupiec, Jan Kiszka, Jędrzej Niklewicz i Jan Józkiwicz;

b) Jan Olbracht 55 zł., co zezna Michał Olbracht;

c) Michał Olbracht 15 zł., co zeznać ma Wojciech Frazik, Jan Łobos, syn Wincentego i Jakób Łahoda;

d) Jan Łobos z Powtornicy 60 zł., co zezna Mojżesz Leib kupiec ze Sambora.

e) Piotr Petrymusz, kowal, 10 zł. co zezna Tomasz Kordowisko i Marcin Frazik;

f) Błażej Zimniak 50 zł.

g) Alojzy Byrka 50 zł.

h) Jan Petrymusz, z Zamiejskiej 50 zł., co zezna Jakób Mitek;

i) Jan Kiszka 10 zł., co zezna Mojżesz Leib;

5. że za inżyniera kolejowego Michała Kuszowskiego, który nie głosował, głosował kto inny;

6. że za izraelitów, którzy już pomarli, lub do Ameryki wyjechali, głosowały inne osoby;

7. że Aleksiewicz nie tylko kupował głosy za pieniądze, ale nadto wypróżnił dom tapicera obok lokalu wyborczego się znajdujący, sprowadził do tegoż domu przez swych agitatorów wyborców, gdzie to agitując za wyborem Dra Czyżewicza traktowano i pojono wyborców i pijanych prowadzono do głosowania.

8. protestujący wyliczają wreszcie tych, którzy byli pomocnymi Aleksiewiczowi i twierdzą, iż przy wyborach wywoływano, jakoby Dr. Czyżewicz wydał na wybór 10.000 zł.

Zarządzone przez c. k. starostwo na polecenie Prezydium c. k. Namiestnictwa dochodzenia wykazały jednak bezpodstawność wyżej streszczonego protestu.

Przedewszystkiem zaprzeczyło trzech na proteście podpisanych, mianowicie: Jan Durkalec, Jan Petrymusz i Kazimierz Cykowski. jakoby protest ów podpisali lub kogokolwiek do podpisania ich na nim upoważniali.

Jan Łobos i Kazimierz Andryszczak nie umieją poprzeć swoich twierdzeń inaczej, jak tylko powołaniem się na wymienionych w proteście świadków.

Szczególniej zeznania pierwszego nie zawierają żadnego konkretnego faktu. Twierdzi on, że widział na własne oczy, jak do mieszkania tapicera, znajdującego się obok lokalu wyborczego sprowadzano wyborców, tam ich pojono i dawano im jeść, przyczem miał ich namawiać aptekarz Aleksiewicz, ażeby albo głosowali na Dra Czyżewicza albo wcale nie głosowali.

1. Zarzutu, że niektórzy wyborcy nie otrzymali kart legitymacyjnych nie popierają protestujący żadnymi dowodami. Kazimierz Andryszczak twierdzi, że karty legitymacyjne dano do rozdawania Janowi Łobosowi delegatowi z Powtornicy i że ten będąc pijanym, nie wiedział komu je dawał.

Z wyliczonych jednakże przez zeznającego osób, które kart legitymacyjnych nie otrzymały, trzy nie znajdują się zupełnie na liście wyborców, jeden głosował, zatem kartę legitymacyjną otrzymać musiał, a tylko dwóch uprawnionych nie głosowało.

Na to zaś, że głosowali nieuprawnieni, nie dały dochodzenia dowodu.

2. Jan Andryszczak nie znajduje się w liście wyborców i nie głosował.

Na okoliczność, że otrzymał on 5 zł. za głos, przesłuchano Jana Raka, który słyszał tylko Jana Andryszczaka chwającego się, że otrzymał na „kontentację ludzi“ pięć zł. — ale, dodaje Jan Rak, że Andryszczak „lubi się chwalić“, więc nie dawano wiary temu, co opowiadał.

3. Antoni Mańka zaprzecza stanowczo, jakoby miał widzieć, że Grzegorz Melech otrzymał od aptekarza Aleksiewicza pieniądze.

4. Wszyscy wyliczeni w proteście świadkowie, którzy mieli potwierdzić prawdziwość twierdzenia protestujących, że przekupywano wyborców, zaprzeczają przy protokolarnem przesłuchaniu stanowczo, jakoby przekupstwa te działy się w ich obecności. Niektórzy z nich mieli słyszeć, że coś podobnego mówiono, ale żaden nie był świadkiem faktów przywiedzionych przez protestujących.

Tomasz Melnarowicz zeznaje, iż według opowiadania Jana Torhana, miał on za głos i agitacye za Dr. Czyżewiczem otrzymać od niego bezprocentową pożyczkę w kwocie 200 zł. Miał być świadkiem tego Jakób Melnarowicz, który jednakże stanowczo zaprzecza, jakoby widział lub słyszał Dr. Czyżewicza ofiarującego Torhanowi pożyczkę — owszem, Torhan, zapytany przez niego, skąd wziął pieniądze, o które się starał, odpowiedział mu, że mu ich pożyczył aptekarz Aleksiewicz. Zresztą Jan Torhan nie głosował.

5. Co do tego zarzutu to upada on sam przez się wobec tego, że żadnego Michała Ku-

szowskiego nie ma na liście wyborców i nikt też nie mógł za niego głosować.

6. Zarzut, że głosowano za dawno zmarłych i za emigrantów nie jest niczem poparty.

7. Według zeznania Benjamina Schneidra, tapicera, wyprosił sobie od niego sąsiadujący z nim szynkarz Meilech Trauber, aby mógł szynkować w dniu wyboru w jego pracowni, gdyż spodziewa się w tym dniu jako dniu targowym wielkiego napływu gości. O tem co się działo w tej pracowni, zeznający nie wie.

8. Ostatni zarzut, oparty na gołosłownych twierdzeniach nie potrzebuje odparcia.

Wobec tego, że protestujący nie przytoczyli do protokołu pozytywnych dowodów na poparcie protestu i że żaden z przesłuchanych świadków nie poczynił zeznań na prawnych dowodach opierających się, a protest wniesiony uzasadniających, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dr. Adama Czyżewicza na posła z miasta Sambora uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Dr. Adama Czyżewicza za ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór p. Czyżewicza uznano za ważny.

Z kolei następuje:

Sprawdzenie wyboru posła Klemensa Dzieduszyckiego z kuryi większych posiadłości b. obwodu stryjskiego.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. W e r e s z c z y ń s k i (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze drugiego posła z kuryi większych posiadłości byłego obwodu stryjskiego.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 15. października 1889 uznał Wysoki Sejm wybór p. Oktawa Pietruskiego na posła z większych posiadłości byłego obwodu stryjskiego, odraczając sprawdzenie wyboru drugiego posła tego okręgu aż do nadejścia wyjaśnień, zażądanych przez Wydział krajowy od c. k. sądów obwodowych w Samborze i Stanisławowie.

Obecnie przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie z wyboru drugiego posła z większych posiadłości obwodu stryjskiego

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w dniu 9. lipca b. r. dokonanego 102.

Zgłosiło się do urny wyborczej bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników 90 wyborców.

Jak to już Wydział krajowy przywiódł w swoim poprzednim sprawozdaniu, nie dopuściła komisya wyborcza do głosowania 10 wyborców, zamierzających głosować przez pełnomocników, albowiem nie wykazali się oni dokumentami, że ich mocodawcy byli uprawnieni do zeznania produkowanych przez nich pełnomocnictw.

Mianowicie jeden pełnomocnik nie przedłożył dekretu kuratelarnego swego mocodawcy, — trzech dekretów przyznania spadku i opieki, sześciu zaś dekretów przyznania spadku.

Głosowało zatem 80 wyborców.

Absolutna większość wynosiła 41 głosów.

P. Oktaw Pietruski otrzymał 77 „

P. Klemens hr. Dzieduszycki 42 „

P. Stanisław Komornicki 41 „

Wszyscy więc trzej otrzymali absolutną większość głosów.

Są jednak pomiędzy tymi głosami — głosy nieważne.

Mianowicie nieważny jest zdaniem Wydziału krajowego:

1. głos (poz. 2 wyk. głos.) oddany imieniem Becherów, współwłaścicieli austeryi, albowiem na przedłożonym pełnomocnictwie nie ma podpisów wszystkich współwłaścicieli. Głos ten padł na hr. Klemensa Dzieduszyckiego.

2. z tego samego powodu nieważnym jest głos Stanisława Keima (poz. 10) oddany imieniem współwłaścicieli Machliniec. Głos ten oddany został na hr. Klemensa Dzieduszyckiego,

3. z tego samego powodu nieważnym jest głos (poz. 37) oddany przez Kazimierza Winnickiego imieniem Jabłońskich, współwłaścicieli Drzowa. Głos ten padł na p. Stanisława Komornickiego.

4. Nieważnym jest następnie głos (poz. 12) Andrzeja Chrzanowskiego, oddany imieniem współwłaścicieli Wiszniowa, albowiem pełnomocnictwo podpisał między innymi Joel Nagelberg

w swoim imieniu i w imieniu wykazanego w wykazie urzędowym Stanisława Rozlazłego, od którego miał nabyć część Wiszniowa — fakt ten jednak przez głosującego nie został udowodniony. Głos ten padł na hr. Klemensa Dzieduszyckiego.

5. Nieważny jest dalej głos (poz. 14) oddany na tego samego kandydata przez Jana Ruppą imieniem Ludgardy i Teodora Christianich, albowiem Jan Rupp głosował (pod poz. 75) także na podstawie pełnomocnictwa za siebie i za współwłaściciela a według ustępu drugiego § 15. sejm. ord. wyb. za pełnomocnictwem raz tylko głosować można.

6. Z tego samego powodu nieważnym jest głos poz. 29 oddany imieniem Antoniny Gregorowiczowej przez Henryka Rückmana, gdyż głosował on jako pełnomocnik imieniem współwłaścicielki pod poz. 74. Głos ten padł na p. Stanisława Komornickiego.

7. Nieważny jest głos Maryi Jadwigi z hr. Rozwadowskich Mierzeńskiej oddany na tego samego kandydata, albowiem niewiadomo kto za nią głosował i w aktach nie ma pełnomocnictwa.

8. Nieważny jest głos poz. 20 oddany imieniem hr. Idalii Dzieduszyckiej przez pełnomocnika Stanisława Keima, albowiem tenże, jak to w ustępie drugim tego sprawozdania wykazano, sam wyborcą nie jest i w konsekwencji jako pełnomocnik głosować nie może. Głos ten padł na hr. Klemensa Dzieduszyckiego.

9. Nieważnym jest dalej głos poz. 60 oddany imieniem Teodozego Mikołaja 2 im. Polańskiego i masy Teodozego Polańskiego, albowiem głosujący pełnomocnik Andrzej Chrzanowski nie wykazał się pełnomocnictwem uprawniającem go do głosowania za wyżej wymienioną masę a zresztą wobec ustępu czwartego niniejszego sprawozdania p. Andrzej Chrzanowski sam wyborcą nie jest, nie ma zatem prawa głosować jako pełnomocnik. Gdyby zaś był tam głosował, toby i tak głos poz. 60 był nieważny, bo byłby głosował dwa razy jako pełnomocnik. Głos ten oddany został na Klemensa hr. Dzieduszyckiego.

10. Nieważnym jest następnie głos poz. 82 oddany imieniem p. Zofii Starzeńskiej na p. Stanisława Komornickiego, gdyż głosujący pełnomocnik głosował już raz za siebie (poz. 5)

a drugi raz jako administrator masy spadkowej Bonifacego Stillera, zatem trzeci raz już głosować nie może,

11. z tego samego powodu nieważnym jest głos z pełnomocnictwa poz. 61 oddany na tego samego kandydata przez p. Postruskiego, albowiem tenże głosował dwa razy jako zastępca pod poz. 63 i poz. 64.

Wreszcie nieważnym jest głos poz. 25 oddany imieniem Banku kredytowego, jako właściciela Bekierszczyzny, Małęczyszczyny i Bandrowszczyzny, albowiem według zasiągniętych przez Wydział krajowy urzędowych informacji i według aktów wyboru z większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego, gal. Bank kredytowy opłaca od dóbr Rogóžno i Rudków w powiecie jaworowskim położonych większe podatki, niż od dóbr w powiecie stryjskim położonych i głosował także w okręgu wyborczym przemyskim. Według zaś ustępu 4 §. 1b. sejm. ord. wyb. uprawnieni do wyboru w klasie większych posiadaczy gruntowych, którzy więcej, niż w jednym obwodzie dobra posiadają wykonywać mają swe prawo wyborcze w tym obwodzie, gdzie leży najwięcej opodatkowana ich posiadłość.

Zatem głos poz. 25 oddany przez pełnomocnika gal. Banku kredytowego przy wyborach stryjskich na hr. Klemensa Dzieduszyckiego jest nieważny.

Przeciwko rezultatowi wyborów dokonanych d. 9. lipca 1889 wniósł p. Adolf Waligórski i 15 towarzyszy protest do Prezydyum c. k. namiestnictwa.

Protestujący zastrzegając się, że nie zamysłają wcale podawać w wątpliwość wyboru p. Oktawa Pietruskiego, twierdzą, że Klemens hr. Dzieduszycki nie został obrany posłem.

Mianowicie zarzucają, że :

I. głos gal. Banku kredytowego jest nieważnym, albowiem tenże bank głosował już w okręgu wyborczym przemyskim, gdzie od dóbr własnością jego będących opłaca więcej podatku,

II. że komisya wyborcza postąpiła sobie nielegalnie nieprzyjmując owych dziesięciu na wstępie niniejszego sprawozdania wymienionych głosów dlatego, że pełnomocnicy nie wykazali uprawnienia mocodawców do zeznania przedłożonych pełnomocnictw i interpretują §. 24 sejm. ord. wyborczej w ten sposób, iż twierdzą, że

już w karcie legitymacyjnej powinno być w rachach wątpliwych skonstatowaniem, kto jest uprawnionym do wyboru.

Pierwszy zarzut uznał Wydział krajowy za słuszny i policza w swoim sprawozdaniu głos oddany imieniem gal. banku kredytowego między głosy nieważne.

Co się tyczy drugiego zarzutu, zawierającego w sobie kwestyę zasadniczą, Wydział krajowy, opierając się na dotychczasowej praktyce Wysokiego Sejmu, nieprzyznaje temu zarzutowi słuszności. Według §. 8 sejm. ord. wyb. wyborcami w kuryi większych posiadłości, są pełnoletni posiadacze takich dóbr tabularnych, od których należytość roczna w podatkach realnych wynosi najmniej sto zł. Według zaś §. 321 ustawy cywilnej, prawne posiadanie prawa ściśle rzeczzonego do rzeczy nieruchomości nie inaczej jak tylko przez wpisanie ustawom odpowiednio do publicznych ksiąg nabytem być może.

Wobec tego obowiązana jest komisya wyborcza żądać w razach wątpliwych przedłożenia dokumentów, że stawający do głosowania jest tabularnym posiadaczem majątności, z której ma głosować.

Wydział krajowy uznaje więc, że komisya wyborcza miała prawo na podstawie §. 43. sejm. ord. wyb. nie przypuścić do głosowania tych, którzy nie udowodnili należycie, iż do głosowania prawo mają.

Dnia 10. października b. r. wniesioną została do Wysokiego Sejmu za pośrednictwem Wydziału krajowego, podana przez posła Abrahamowicza petycja, podpisana przez 22 wyborców większych posiadłości obwodu stryjskiego, którzy dowiedziawszy się jak podają, że przeciw wyborowi hr. Klemensa Dzieduszyckiego wniesiony został protest, chcieli zapobiedz, aby Wysoki Sejm, załatwiając ów protest, nie znalazł się w posiadaniu materyału tylko jednostronnie przedstawionego.

Petenci zarzucają komisji wyborczej, że nie była tak skrupulatną w badaniu ważności głosów tam, gdzie szło o głosy oddawane na p. St. Komornickiego, jak tam, gdzie szło o głosy na hr. Klemensa Dzieduszyckiego.

Mianowicie:

1. przyjęła komisya wyborcza głos ks. Antoniego Gojdona, który już nie jest właścicielem dóbr Dołhe.

2. następnie przyjęto głos oddany imieniem p. Heleny Wilczyńskiej, pomimo tego, że ta nie była już właścicielką dóbr Nowe Sioło.

3. tak samo głosował p. Waligórski na p. Stanisława Komornickiego, jako właściciel dóbr Przewoziec, mimo, że już tym właścicielem nie był.

4. przyjęto również głos masy spadkowej Poppera pomimo, że nie dostarczano żadnego dowodu na to, kto imieniem tejże masy jest uprawnionym do głosowania.

5. adwokat Dr. Stanisław Bieliński głosował wbrew §. 15 ord. wyb. w imieniu własnym, w imieniu swej żony i jako kurator właścicieli dóbr Morszyn, zaś p. Postruski głosował również nie tylko imieniem własnym, ale oprócz tego dwa razy jako zastępca, wbrew przepisowi §. 15 sejm. ord. wyb.

Natomiast badała komisya głosy oddane na hr. Dzieduszyckiego o dużo bezwzględniej.

Mianowicie nie przyjęła komisya głosu p. Skrzyńskiej, jako dożywotniej posiadaczki dóbr Żórawna, głosu Marcina hr. Jabłonowskiego — Kalinowskiego oddanego przez kuratora tegoż adwokata Dr. Aleksandra Pomianowskiego, głosu Dra Serkowskiego, jako pełnomocnika gal. Towarzystwa lekarskiego, będącego właścicielem dóbr Morszyn, a w końcu głosu pełnomocnika właścicieli dóbr Uhełny, pomimo, że pełnomocnictwo wymogom prawnym najzupełniej odpowiadało.

Zarządzone przez Wydział krajowy wskutek tej petycji dochodzenia, tudzież przedłożone dodatkowo d. 26 b. r. m. trzy ekstrakty tabularne wyjaśniły stan rzeczy jak następuje:

1. Właścicielem dóbr Dołhe nie jest już na mocy wpisu tabularnego z d. 15. stycznia 1887 L. 13.762 ks. Antoni Gojdan. Dobra te zostały w drodze egzekucyi sądowej sprzedane i prawo własności na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze prenotowane, lecz intabulacya, pomimo przychylnie załatwionej w tym kierunku prośby, nie została jeszcze uskuteczniejszoną. W każdym razie ks. Gojdan nie miał w dniu 9. lipca b. r. prawa głosowania i wskutek tego głos jego, oddany przez pełnomocnika na p. Stanisława Komornickiego jest nieważny.

2. Dobra Nowe Sioło z przyl. Kornelówką i Michałówką, będące własnością p. Heleny Wilczyńskiej, zostały jak świadczy wpis tabularny

z d. 27. września 1881 L. 39.802 (Dom. 215 pag 424) sprzedane przez publiczną licytację p. Józefie Rogoszowej — zatem prawo własności p. Heleny Wilczyńskiej zostało z wyżej podanym dniem wyekstabilowane, w skutek czego ona w dniu 9. lipca b. r. prawa głosowania nie miała. Głos więc oddany przez jej pełnomocnika na p. Stanisława Komornickiego jest nieważny.

3. P. Adolf Waligórski sprzedał dobra Przewoziec kontraktem z d. 19. czerwca 1889 — intabulacja jednak nabywcy nastąpiła dnia 13. lipca 1889 — zatem w dni cztery po wyborze. W dniu więc wyboru p. Waligórski, jako tabularny posiadacz większej majątności miał prawo głosować i dlatego Wydział krajowy głosu tego nie może uznać za nieważny.

4. Głosu masy spadkowej Poppera komisyja nie przyjęła pomiędzy owymi dziesięcioma na wstępie wymienionymi. Zarzut co do tego głosu jest więc niesłusznym.

5. P. Stanisław Bieliński głosował trzy razy, raz za siebie, drugi raz za p. Zofię Starzeńską, jako pełnomocnik, trzeci raz jako wykazany administrator sądowy masy spadkowej Bonifacego Stillera za Morszyn. Gdy jednakże według przedłożonego wykazu hip. 163 właścicielem Morszyna jest Towarzystwo lekarzy galicyjskich, głos ten oddany na p. Stanisława Komornickiego uznać należy za nieważny.

W skutek tego więc, że głos p. Bielińskiego jako administratora masy spadkowej po ś. p. Bonifacym Stillercie odpada, odzyskuje ważność głos jego oddany z pełnomocnictwa za p. Zofię Starzeńską. Ponieważ i jeden i drugi oddane zostały na p. Stanisława Komornickiego, zatem okoliczność, że unieważnia się zamiast głosu poz. 82. głos poz. 86. nie robi żadnej różnicy przy obliczeniu nieważnych głosów.

Głos p. Postruskiego oddany imieniem współwłaścicieli Kobielszczyzny został już wliczony poprzednio pomiędzy głosy nieważne.

Głosy p. Skrzyńskiej, Marcina hr. Jabłonowskiego Kalinowskiego i głos właścicieli dóbr Uhełny znajdują się między owymi dziesięcioma nie przyjętymi przez komisję wyborczą z powodu braku dokumentów, któreby udowadniały zmianę w stanie własności dóbr, uprawniających do głosowania. Co się zaś tyczy głosu p. Serkowskiego, to o zgłoszeniu się jego z kartą legitymacyjną za Morszyn i pełnomocnictwem To-

warzystwa lekarzy galicyjskich w protokole wyborczym nie ma najmniejszej wzmianki.

Po zreasumowaniu wszystkiego, co wyżej przytoczono, ołaje się następujący wynik:

Głosujących było 80.

Nieważnych głosów oddano 14, mianowicie siedm na p. Komornickiego, siedm zaś na hr. Klemensa Dzieduszyckiego.

Głosowało więc ważnie 66 wyborców. Większość absolutna 34.

P. Oktaw Pietruski otrzymał 63 gł.

hr. Klemens Dzieduszycki 35 „

p. Stanisław Komornicki 34 „

Wszyscy więc otrzymali absolutną większość, która wynosi 34 głosów.

Według dotychczasowej praktyki dawano w wypadkach, jeżeli więcej kandydatów, jak miało być wybranych posłów, otrzymało absolutną większość, pierwszeństwo tym z pomiędzy nich, którzy najwięcej głosów otrzymali.

Gdy wybór p. Oktawa Pietruskiego został już poprzednio uznany za ważny, wnosi Wydział krajowy obecnie:

Wysoki Sejm raczy wybór hr. Klemensa Dzieduszyckiego na posła z większych posiadłości byłego obwodu Stryjskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Klemensa hr. Dzieduszyckiego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór p. Klemensa hr. Dzieduszyckiego uznano za ważny.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

A) 1. Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie, na drodze powiatowej Radomyśl-Lisia-góra;

2. Radzie powiatowej w Żydaczowie od mostu na rzece Stryju pod Żydaczowem a Iwanowcami;

3. Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Rabie w Dobczycach;

4. Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka;

5. Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk;

6. Radzie powiatowej w Mielcu na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl;

7. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale;

8. Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Rudzie (inaczej Trzebosicy);

9. Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Wildze, przy drodze powiatowej Podgórsko-Kobierzyńskiej;

10. Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Mlecze w Gniewczynie Łańcuckiej;

11. Radzie powiatowej w Wieliczce na drodze powiatowej Wielicko-Dobczyckiej;

12. Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Mlecze w Kańczudze;

13. Radzie powiatowej w Grybowie na drogach powiatowych Zborowsko-Grybrowskiej i z Grybowa ku Krynicy, oraz na rzece Białej;

14. Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej Drohobycko-Borysławskiej;

15. Radzie powiatowej w Rawie na drodze powiatowej Uhnów-Rawa;

16. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Majdan.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

(J. E. hr. Marszałek odstępuje przewodnictwo Metropolicie Sembratowiczowi).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji do pobierania opłat mytniczych:

1. Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie na drodze powiatowej Radomyśl-Lisiagóra;

2. Radzie powiatowej w Żydaczowie od mostu na rzece Stryju pod Żydaczowem a Iwanowcami;

3. Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Rabie w Dobczycach;

4. Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka;

5. Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk;

6. Radzie powiatowej w Mielcu na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl;

7. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale;

8. Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Rudzie (inaczej Trzebosicy);

9. Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Wildze przy drodze powiatowej Podgórsko-Kobierzyńskiej;

10. Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Mlecze w Gniewczynie Łańcuckiej;

11. Radzie powiatowej w Wieliczce na drodze powiatowej Wielicko-Dobczyckiej;

12. Radzie powiatowej w Łańcucie na rzece Mlecze w Kańczudze;

13. Radzie powiatowej w Grybowie na drogach powiatowych Zborowicko-Grybrowskiej i z Grybowa ku Krynicy oraz mostu na rzece Białej;

14. Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej Drohobycko-Borysławskiej;

15. Radzie powiatowej w Rawie na drodze powiatowej Uhnów-Rawa;

16. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Majdan;

Wysoki Sejmie!

1. Najwyższem postanowieniem z dnia 21. lutego 1884 (Dz. u. kr. Nr. 36.) uprawnione zostały Rady powiatowe w Mielcu i Tarnowie do pobierania myta na drodze powiatowej Radomyśl-Lisiagóra przez lat pięć.

Obie pomienione Reprezentacye powiatowe przed terminem zgąśnięcia nadanej koncesji wniosły prośbę o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Za wniesioną prośbą przemawia ta okoliczność, że omycona droga potrzebna dla komunikacji publicznej, kosztowała 50.798 zł., a koszt rocznej konserwacji wynoszące 3701 zł., ledwie w części znalazły pokrycie w pobieranym dochodzie z myta.

2. Staraniem Reprezentacyi powiatu żydaczowskiego wybudowano wedle projektu Wydziału krajowego nowy most na rzece Stryju pod Żydaczowem a Iwanowcami, nie tylko ze względu na komunikację publiczną, lecz także ze względów strategicznych ważny; wybudowany most wynosi 114 metrów długości, koszt takowego wykazane są ogółem na kwotę 16.900 zł.; do kosztów tych przyczynił się fundusz krajowy subwencją 2000 zł. i bezprocentową pożyczką 8000 zł.

Celem ubezpieczenia dalszych kosztów konserwacji obliczonych rocznie na 1000 zł. Wy-

dział powiatowy na mocy upoważnienia Rady powiatowej prosi o udzielenie koncesyi mytniczej, z zastosowaniem taryfy klasy I. unormowanej najwyższem postanowieniem z dnia 21. grudnia 1883 (Dz. u. kr. z roku 1884 Nr. 15.).

Z uwagi na potrzebę pomienionego mostu do użytku publicznego oddanego należy udzielić proszonej koncesyi Radzie powiatowej w Żydaczowie.

3. Reprezentacya powiatu wielickiego nabyła od gminy Dobczyce most, znajdujący się rzece Rابية przy drodze powiatowej Dobczycko-Szczerzeckiej, który to most na rzecz gminy koncesyą z dnia 20. grudnia 1884 (Dz. u. kr. z roku 1885 Nr. 20.) był omycony.

Koszta zakupu i rekonstrukcyi tegoż mostu dokonanej w roku bieżącym przez Wydział powiatowy, obciążęły fundusz powiatowy pożyczką 14.000 zł.

Przed upływem roku 1890 gasnącej koncesyi Wydział powiatowy wniósł prośbę o udzielenie Radzie powiatowej prawa do pobierania myta od wspomnianego mostu.

Prośba ta a w szczególności o wyznaczenie przy poborze myta wymiaru klasy II. obowiązującego na drogach krajowych jest tem uzasadnioną, że Reprezentacya powiatowa będzie musiała spłacić zaciągniętą pożyczkę i troszczyć się o utrzymanie kosztownego mostu mającego 117 metrów długości w dobrym stanie.

4. Na mocy koncesyi z 25. listopada 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 nr. 17) uzyskała Rada powiatowa borszczowska prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka przez przeciąg lat pięć. Ponieważ otrzymana koncesya upływa z początkiem roku 1890, Wydział powiatowy prosi o przedłużenie tej koncesyi na dalsze pięciolecie.

Wniesiona prośba zasługuje na uwzględnienie, bowiem droga Iwanków-Germakówka utrzymywaną jest do użytku publicznego z rocznym wydatkiem w kwocie 1350 zł., a wydatek ten zaledwie w części znajduje pokrycie w dochodzie mytniczym przynoszącym rocznie 717 zł. a reszta wydatków w kwocie 633 zł. pokrytą być musi z dodatków do podatków.

5. Staraniem Reprezentacyi powiatu łańcutkiego w roku bieżącym ukończoną została budowa drogi powiatowej Łańcut-Leżajsk na łącznej przestrzeni 30-350 kilometrów.

Część tejże drogi po wybudowaniu na przestrzeni 14 kilometrów, koncesyą z 24. listopada 1883 (Dz. u. kr. z r. 1884 nr. 4) omyconą została podług taryfy klasy I. obowiązującej na drogach krajowych.

Obecnie Wydział powiatowy zgodnie z uchwałą Rady powiatowej z 3. września 1889 prosi o odnowienie tej zgasłej już koncesyi i oraz omycenie tejże drogi na dalszej przestrzeni 16-350 kilometrów nowo zbudowanej i zezwolenie na pobór myta na dwóch stacyach, a to na każdej z wymiarem najniższej na drogach krajowych praktykowanej taryfy.

Za wniesioną prośbą przemawiała okoliczność, że na budowę drogi poniesiono wydatek w sumie 93.478 zł., że roczna konserwacya obliczona jest na 4.100 zł., na to z poboru myta w Podzwierzyńcu uzyskano dotąd 1325 zł., a na drugiej projektowanej stacyi w razie uzyskania koncesyi, spodziewany stąd dochód uczyni 700 zł., zatem pozostanie jeszcze do wyrównania niedobór w kwocie 2075 zł. z funduszków powiatowych.

6. Przy drodze powiatowej Mielec-Radomyśl kosztem funduszu powiatowego wybudowany most 47 metrów długi, utrzymywany jest przy pomocy dochodu mytniczego, jaki pobiera Rada powiatowa mielecka na mocy koncesyi udzielonej jej Najwyższem postanowieniem z 25. listopada 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 nr. 17.).

Nadana koncesya gaśnie z początkiem roku 1890, przeto Wydział powiatowy prosi o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Zważywszy, że w warunkach koncesyi nie zaszła żadna zmiana, i że dalsze utrzymanie rzeczzonego mostu w dobrym stanie jest możliwe przy pomocy pobieranego dochodu mytniczego, przeto należy uwzględnić wniesioną prośbę.

7. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu udzieloną została Najwyższem postanowieniem z dnia 20. grudnia 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 nr. 19) koncesya mytnicza dla ulżenia powiatowi ciężaru utrzymywania mostów położonych na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale.

Gdy udzielona koncesya wkrótce gaśnie, a koszta utrzymania przedmiotów omyconych są znaczne, wynoszą bowiem rocznie 3089 zł. i przechodzą siły prestujących, przeto wniesiona prośba Wydziału powiatowego o udzielenie prawa do

pobierania myta na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale z wymiarem taryfy klasy II. obowiązującej na drogach krajowych, zasługuje na uwzględnienie.

8. Rada powiatowa łańcucka uprawniona została do poboru myta od mostu (na rzece Rudzie (inaczej Trzebosicy) pod warunkami określonymi koncesją z 25. listopada 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 nr. 17.).

Pomieniona koncesya upływa z początkiem roku 1890, zatem Wydział powiatowy prosi o przedłużenie prawa mytniczego.

Zważywszy, że dochód z myta przynoszący rocznie 300 zł., nie pokrywa kosztów konserwacji, a przedmiot omycony wymaga utrzymania nadal w dobrym stanie, należy zezwolić na prośzoną koncesję.

9. Wydział powiatowy wielicki wniósł prośbę o odnowienie gasnącej wkrótce koncesyi z 25. listopada 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 nr. 14) do dalszego pobierania myta od mostu na rzece Wildze, przy drodze powiatowej podgórsko-kobierzyńskiej. Zarazem tenże Wydział wykazał, że od 1884 do 1889 wydano na utrzymanie pomienionego mostu i drogi łącznie 26.372 zł. 22 ct. zaś z poborów myta uzyskano kwotę 23.766 zł. 19 ct. w. a.

Wobec tego wniesiona prośba zasługuje na uwzględnienie.

10. Przy drodze gminnej pomiędzy Przeworskiem a Grodziskiem i Leżajskiem wybudowano most na rzece Mlecze, który na mocy koncesyi z dnia 3. listopada 1880 (Dz. u. kr. z r. 1881 nr. 8) omycony był na rzecz obszaru dworskiego w Gniewczynie łańcuckiej.

Tenże obszar dworski w r. 1888 odstąpił wyżej opisany most na nieograniczoną własność powiatu, a Rada powiatowa uchwałą z dnia 3. września 1889 r. odstąpiony most uznała za powiatowy.

Obecnie Wydział powiatowy prosi o odnowienie zgasłej już koncesyi na rzecz powiatu.

Z uwagi, że most w Gniewczynie łańcuckiej na rzece Mlecze z funduszków powiatowych odbudowany z wydatkiem 2.400 zł. i że nadal utrzymanym być powinien do użytku komunikacji publicznej, wypada zezwolić na omycenie takowego i udzielenie w tym celu koncesyi mytniczej Radzie powiatowej łańcuckiej.

11. Droga powiatowa wielicko-dobczycka utrzymywana staraniem reprezentacji powiatowej koncesją z dnia 25. listopada 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 nr. 14) omyconą została na przeciąg lat pięciu.

W latach pięciu, poczynszy od 1884, otrzymano z poboru myta łącznie 11.263 zł. 34 ct., dochód ten wcale nie wyrównywa poniesionym w podanym okresie kosztom utrzymania omyconej drogi, które wyniosły ogółem 13.556 zł. 43 ct. w. a.

Z uwagi na wyżej przytoczone okoliczności należy uwzględnić wniesioną prośbę Wydziału powiatowego wielickiego o odnowienie dotychczasowej koncesyi na następny peryod pięcioletni.

12. Na mocy orzeczenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem wydanego, dwa mosty na rzece Mlecze przy trakcie jarosławskim, pierwszy 15 metrów długi, a drugi 44 metrów przeszły pod zarząd powiatu łańcuckiego.

Dla tego Wydział powiatowy przed upływem koncesyi z dnia 25. listopada 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 nr. 15) prosi o zezwolenie Radzie powiatowej na pobieranie myta od pomienionych mostów.

Przeprowadzone dochodzenie komisyjne stwierdza, że koszt rocznej konserwacji wynosiły 760 zł., zaś dochód z pobieranego myta czynił 625 zł., że udzielenie dalszej koncesyi Radzie powiatowej może być tylko z pożytkiem dla komunikacji publicznej.

13. Kosztem funduszu powiatowego i przy pomocy dochodów mytniczych pobieranych na mocy koncesyi z 20. grudnia 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 Nr. 19) utrzymywane są drogi powiatowe zborowicko-grybowska i z Grybowa ku Krynicy oraz most na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami.

Łączne koszty omyconych dróg i mostu wynosiły 41.627 zł. 14 ct. a koszt konserwacji 6.936 zł. 44 ct.

Ponieważ nadana koncesya z początkiem roku 1890 gasnie, przeto Wydział powiatowy grybowski za uchwałą Rady powiatowej z dnia 13. lipca b. r. prosi o przedłużenie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Zważywszy, że dalsze utrzymanie przedmiotów omyconych możliwe jest tylko w warunkach dotychczasowych, zwłaszcza że powiat

grybowski należy do najuboższych powiatów kraju, wypada zezwolić na proszoną koncesyę.

14. Wydział powiatowy drohobycki na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 2. października b. r. prosi o odnowienie zgasłej już koncesyi z 12. lutego 1882 (Dz. u. kr. Nr. 40) do dalszego pobierania myta na drodze powiatowej drohobycko-borysławskiej na następne pięćdziesiąt lat.

Przy ożywionej frekwencji na pomienionej drodze prowadzącej do miejscowości górniczej, uzasadniona jest wniesiona prośba, zwłaszcza że uzyskany w ciągu ubiegłego peryodu pięcioletniego dochód z myta w kwocie 21.015 zł. 47 ct. obrócono na utrzymanie omyconego przedmiotu w dobrym stanie.

15. Staraniem reprezentacji powiatu rawskiego wybudowaną została droga gminna szutrowana, prowadząca z Uhnowa do Rawy, którą Rada powiatowa uznała za powiatową.

Wybudowana droga w łącznej długości 9.445 klm. kosztowała 70.629 zł. 87 ct.

Gdy do utrzymania tak kosztownie z pokładem kamiennym wybudowanej drogi potrzeba corocznie na jej konserwacyę znacznego funduszu szczegółowo obliczonego na 3.176 zł. 55 ct., który dotąd uzyskiwano z nakładanych dodatków do podatków, Wydział powiatowy, pragnąc ulżyć i rozdzielić wydatki konserwacyjne na tych, którzy faktycznie drogi używają, prosi o jej omycenie.

Wobec przytoczonych okoliczności należy udzielić Radzie powiatowej w Rawie proszonej koncesyi mytniczej z zastosowaniem taryfy klasy I. obowiązującej na drogach krajowych.

16. Staraniem Reprezentacji powiatu tarnobrzeskiego w roku bieżącym ukończoną została budowa drogi powiatowej Tarnobrzeg-Majdan w łącznej długości 21.850 kilometrów.

Część tejże drogi po wybudowaniu na przestrzeni 13 kilometrów koncesyą z dnia 19. lutego 1887 (Dz. u. k. z r. 1888 Nr. 31) omyconą została na stacyi w Alfredówce podług taryfy klasy I. obowiązującej na drogach krajowych.

Obecnie Wydział powiatowy na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 8. września 1889 prosi celem zabezpieczenia kosztów na całej przestrzeni zbudowanej drogi o dalsze jej omycenie i oraz o prawidłowe uregulowanie poboru opłat na całej omyconej drodze a miano-

wicie przeniesienie ustanowionej już stacyi mytniczej w 9 kilometrze drogi w Alfredówce do 3 kilometra w Dębach i zatrzymanie na tej stacyi dotychczasowej opłaty mytniczej, tudzież zaprowadzenie drugiej stacyi w 20 kilometrze drogi w Ocicach z wymiarem klasy II. w myśl postanowień ustawy z 25. grudnia 1871.

Wydział powiatowy na poparcie swej próby przytacza następujące szczegóły:

Koszta budowy drogi Tarnobrzeg-Majdan wynoszą ogólną sumę 106.503 zł. 46 ct. Pokrycie tych kosztów umożliwiła subwencya rządowa w kwocie 18.000 zł., dobrowolne datki obszaru dworskiego w Dzikowie i w Chmielowej 6.300 zł., prestacje wartości 1.728 zł., nałożone podatki do podatków 30.000 zł., wreszcie subwencya krajowa w wysokości 50% ogólnych kosztów.

Koszta konserwacji obliczone są rocznie na 5.166 zł. 82 ct. Na to z dotychczasowego poboru myta w Alfredówce uzyskano 600 zł. a na drugiej stacyi projektowanej w Ocicach, w razie uzyskania koncesyi spodziewany stąd dochód uczyni 800 zł., zawsze jednak z tytułu utrzymania omyconej drogi pozostanie do pokrycia z funduszu powiatowego niedobór w kwocie 3.766 zł.

Władza polityczna powiatowa w myśl §. 19. ustawy drogowej przyzwoliła na wzmiankowane przeniesienie zapory mytniczej z Alfredówki do Dębów i na ustanowienie drugiej zapory w 20 kilometrze drogi w Ocicach.

Zgodnie z zasadami określonymi ustawą z dnia 25. grudnia 1871 Wydział krajowy wnosi zniesienie koncesyi z 19. lutego 1887 (Dz. u. kr. 1888 Nr. 31) a natomiast udzielenie nowej koncesyi do poboru myta na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Majdan na stacyi w Dębach z opłatą 2 ct. od sztuki bydła pociągowego i na stacyi w Ocicach z opłatą 4 ct.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych:

1. Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie na drodze powiatowej Radomyśl-Lisiągóra;

2. Radzie powiatowej w Żydaczowie od mostu na rzece Stryju pod Żydaczowem a Iwanowcami;

3. Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Rabis w Dobczycach;

4. Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka;

5. Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk;

6. Radzie powiatowej w Mielcu, na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl;

7. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu, na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale;

8. Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Rudzie (inaczej Trzebosicy);

9. Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Wildze przy drodze powiatowej Podgórsko-Kobierzyńskiej;

10. Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Mlecze w Gniewczyźnie łańcuckiej;

11. Radzie powiatowej w Wieliczce na drodze powiatowej Wielicko-Dobczyckiej;

12. Radzie powiatowej w Łańcucie na rzece Mlecze w Kańczudze;

13. Radzie powiatowej w Grybowie na drogach powiatowych Zborowicko-Grybowski i z Grybowa ku Krynicy oraz od mostu na rzece Białej;

14. Radzie powiatowej w Drohobyczku na drodze powiatowej Drohobyczko-Borysławskiej;

15. Radzie powiatowej w Rawie na drodze powiatowej Uhnów-Rawa;

16. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Majdan.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam co następuje:

Art. I.

Radom powiatowym w Borszczowie, Drohobyczku, Grybowie, Łańcucie, Mielcu, Rawie, Tarnobrzegu, Tarnowie, Wieliczce i Żydaczowie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania opłat mytniczych pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie kosztem właściwych funduszy powiatowych, a mianowicie:

1. Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Radomyśl-Lisiągóra na jednej stacyi

mytniczej w terytoryum powiatu Mieleckiego podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) centy;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cent.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej. Dochód z myta wpływać ma w $\frac{1}{10}$ częściach do funduszu drogowego powiatu mieleckiego, a w $\frac{3}{10}$ częściach do funduszu drogowego powiatu tarnowskiego.

2. Radzie powiatowej w Żydaczowie prawo do pobierania myta od mostu na rzece Stryju pod Żydaczowem a Iwanowcami według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) centy;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cent;

d) od jednej osoby, czy to idącej, czy też jadącej na wozie, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu $\frac{1}{2}$ (pół) centa.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

3. Radzie powiatowej w Wieliczce prawo do pobierania myta od mostu w Dobczycach na rzece Rabis podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cent;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego t. j. cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń $\frac{1}{2}$ (pół) centa;

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

4. Radzie powiatowej w Borszczowie prawo do pobierania myta w Germakówce na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu (dwa) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cent;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) centa.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

5. Radzie powiatowej w Łańcucie prawo do poboru myta drogowego na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk na dwóch stacyach na każdej podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cent;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) centa.

6. Radzie powiatowej w Mielcu prawo do pobierania myta mostowego w Zgórsku na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cent;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) centa.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

7. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu prawo do pobierania myta mostowego w Mokrzeszowie na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) centy;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cent.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

8. Radzie powiatowej w Łańcucie prawo do pobierania myta od mostu na rzece Rudzie (inaczej Trzebosicy) podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od pięciu sztuk bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny i t. p. po 1 (jeden) ct.

Konie, krowy, woły, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

9. Radzie powiatowej w Wieliczce prawo do pobierania myta od mostu na rzece Wildze przy drodze powiatowej Podgórsko-Kobierzyńskiej, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mu-

łów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny z wyjątkiem źrebiąt, cieląt i t. p. ssących przy matkach $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Od bydła niesionego lnb wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

10. Radzie powiatowej w Łańcucie prawo do pobierania myta od mostu na rzece Mleczcze, przy drodze gminnej pomiędzy Przeworskiem a Grodziskiem i Leżajskiem, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od pięciu świń lub cieląt, od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

11. Radzie powiatowej w Wieliczce prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Wielicko-Dobczyckiej, według następującego wymiaru:

a) od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od jednej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 2 (dwa) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

12. Radzie powiatowej w Łańcucie prawo do pobierania myta od dwóch mostów na rzece Mleczcze, przy trakcie jarosławskim położonych przy jednej rogatce, według następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta wszelkiego rodzaju ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tego rodzaju $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

13. Radzie powiatowej w Grybowie prawo do pobierania myta na drogach powiatowych Zborowicko Grybowskiiej i z Grybowa ku Krynicy, oraz od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami, według następującego wymiaru:

A) Na drodze Zborowicko-Grybowskiiej.

1. Na stacyi w Siedliskach myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Na stacyi w Białej niższej myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.;

myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

B) Na drodze z Grybowa ku Krynicy na stacyi w Kąclowej myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

C) Od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami:

1. przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 3 (trzy) ct.;

2. od bydłał przepędzanych :

- a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 3 (trzy) ct.;
- b) od pięciorga świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;
- c) od dziesięciorga owiec 1 (jeden) ct.

14. Radzie powiatowej w Drohobyczu prawo do pobierania myta drogowego przy drodze powiatowej Drohobycko-Borysławskiej, podług następującej taryfy :

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct. ;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, byków, mułów i osłów, tudzież od każdej sztuki pędzonego młodego bydła tego rodzaju 1 (jeden) ct. ;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny $\frac{1}{2}$ (pół) ct. ;

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Od opłaty myta drogowego przy drodze powiatowej Drohobycko-Borysławskiej, wolni są mieszkańcy gmin Mraznicy i Schodnicy ile razy przewożą własne produkta, lub jadą próżno do miasta, jeżeli jednak wiozą olej skalny, wosk ziemny lub naczynia służące do ich wydobywania czy przechowania natenczas ponoszą opłatę mytniczą

15. Radzie powiatowej w Rawie prawo do pobierania myta drogowego przy drodze powiatowej Uhnów-Rawa według następującego wymiaru :

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct. ;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct. ;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności. Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

16. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu prawo do pobierania myta przy drodze powiatowej Tarnobrzeg-Majdan podług następującego wymiaru :

A. Na stacyi w Dębach :

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct. ;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, byków, mułów i osłów, tudzież od każdej sztuki pędzonego młodego bydła tego rodzaju 1 (jeden) ct. ;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

B. Na stacyi w Ocicach :

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct. ;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, byków, mułów i osłów tudzież od każdej sztuki pędzonego młodego bydła tego rodzaju 2 (dwa) ct. ;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny 1 (jeden) ct.

Konie, krowy, woły, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Z dniem wejścia w wykonanie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą koncesya z d. 19. lutego 1887 Dz. u. i rozp. kr. z r. 1888 nr. 31., którem nadane było Radzie powiatowej w Tarnobrzegu prawo do poboru myta przy drodze powiatowej Majdan-Machów.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niżeniu tejsze.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie uchwały.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę przyjęcie całej uchwały w drugim czytaniu en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. sprawozdawca wnosi przyjęcie uchwały odczytanej w drugim czytaniu en bloc. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, Kto przyjmuje odczytaną uchwałę w drugim czytaniu en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. sprawozdawca wnosi przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje powziętą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Wydziałowi powiatowemu w Przemyślanach na drodze gminnej Gliniany-Jaktorów;

2. Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie na drodze gmiej Krasne-Gołogóry;

3. Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie od mostu na rzece Serecie i dla drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka;

4. Wydziałowi powiatowemu w Skałacie na drodze powiatowej Podwołoczyska-Grzymałów;

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych na rzecz utrzymania:

1. drogi gminnej Gliniany-Jaktorów;

2. drogi gminnej Krasne-Gołogóry;

3. mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka;

4. drogi gminnej Podwołoczyska - Grzymałów.

Wysoki Sejmie!

1. Wydział powiatowy Przemyślański wniósł prośbę o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego prawa do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania nowo zbudowanej drogi gminnej wiodącej z Glinian do gościńca rządowego w Jaktorowie.

Pomieniona droga według projektu przez Wydział krajowy przyjętego, wybudowaną została w łącznej długości 8-658 klm., a budowa jej kosztowała 30.553 zł. 66 ct. w. a., do kosztów budowy przyczynił się fundusz krajowy subwencją 15.000 zł. w. a., fundusz zaś powiatowy zaśiłkiem 5 500 zł. w. a.

Ponieważ utrzymanie dalsze tej drogi obliczone rocznie na 850 zł. w. a. przechodzi siły prestatujących gmin i obszarów dworskich, których udział w budowie wynosił 30% ogólnych kosztów, przeto w myśl §. 28. ustawy z 7. lipca 1885 r. Wydział powiatowy za zgodą politycznej władzy powiatowej objął drogę w bezpośredni zarząd.

W obec powyższego wypada zezwolić na żądany pobór myta z wymiarem najniższym unormowanym ustawą z d. 25. grudnia 1881 r. z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy zarządzający drogą uzyskany dochód z myta spodziewany w rocznej kwocie 300 zł. obracać będzie wyłącznie na rzecz przedmiotu omyconego, a gminy i obszary dworskie, przez które droga przechodzi, przyczyniać się będą do jej konserwacji wedle postanowień ustawy drogowej.

2. Staraniem reprezentacji powiatu Złoczowskiego w latach 1887 i 1888 została wybudowana droga gminna subwencyonowana, łącząca stację kolei żelaznej w Krasnem z miasteczkiem Gołogóry w łącznej długości 11-396 klm.

Koszta budowy wynosiły ogólną kwotę 41 446 zł. 79 ct. w. a., w nich mieści się subwencya krajowa w kwocie 16 000 zł. w. a.

Po wykonaniu budowy Wydział powiatowy w zastosowaniu postanowień ustawy z dnia 7. lipca 1885 r. za przyzwoleniem politycznej władzy powiatowej objął drogę Krasne-Gołogóry w bezpośredni zarząd.

Obecnie tenże Wydział w celu zapewnienia kosztów konserwacyjnych obliczonych ro-

cznie na 3.334 zł. 44 ct. w. a., które z samych prestacyj gmin i obszarów dworskich nie dadzą się zabezpieczyć, prosi o omycenie tejże drogi z wymiarem trzech centów od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, dwóch centów od sztuki bydła pociągowego w niezaprzęgu i jeden cent od sztuki bydła drobnego.

Zważywszy przytoczone okoliczności, wypada zezwolić na proszoną koncesyę z zastrzeżeniem jednakże, iż Wydział powiatowy używać będzie otrzymany dochód z poboru myta w całości na rzecz utrzymania drogi, a nadto, że gminy i obszary dworskie, w których terytorium droga się znajduje, w myśl postanowień ustawy drogowej przyczyniać się będą do jej utrzymania.

3. Najwyższem postanowieniem z dnia 1. marca 1886 r. (dz. u. kr. nr. 41) nadaną została Wydziałowi powiatowemu Czortkowskiemu jako władzy nadzorującej koncesya do pobierania myta na rzecz utrzymania mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka przez przeciąg lat pięć.

Nadana koncesya upływa z początkiem roku 1890, w obec czego Wydział powiatowy prosi o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Za wniesioną prośbą przemawia ta okoliczność, że budowa omyconego mostu i drogi kosztowała 25.402 zł. 35 ct. w. a., że dalsze utrzymanie takowych w dobrym stanie da się pomysleć przy dotychczasowej pomocy jaką dostarcza pobierany dochód z myta

4. W roku bieżącym ukończoną została budowa drogi gminnej Podwołoczyska-Grzymałów w łącznej długości 32.506 klm. Część tej drogi po wybudowaniu na przestrzeni 18 klm., koncesyą z dnia 17. marca 1888 (dz. u. kr. nr. 45) omyconą została podług taryfy klasy IIej obowiązującej na drogach krajowych.

Obecnie Wydział powiatowy Skałacki prosi celem zabezpieczenia kosztów konserwacyjnych na przestrzeni nowo zbudowanej drogi o dalsze jej omycenie. Zarazem tenże Wydział na poparcie swej prośby podaje następujące szczegóły:

Koszta budowy drogi Podwołoczyska-Grzymałów wynosiły ogólną kwotę 109.000 zł w. a. i pokryte zostały subwencją krajową w wysokości 50%, z funduszu powiatowego w wysokości 25%, datkami dobrowolnymi 12% i prestacyami wartości 13%.

Koszta konserwacyi obliczone są rocznie na 5.170 zł. 6 ct. w. a. Koszta te przechodzą siły prestujących gmin i obszarów dworskich, dla tego Wydział powiatowy, jako władza nadzorująca drogą, prosi o uzupełniające omycenie drogi.

Zdaniem Wydziału krajowego zapewnienie potrzebnego funduszu na rzecz utrzymania drogi gminnej Podwołoczyska-Grzymałów, może być osiągniętem na zasadach określonych ustawą z d. 25. grudnia 1871 r. a mianowicie przez zaprowadzenie na całej przestrzeni wybudowanej drogi dwóch stacyi mytnicznych w odległości unormowanej rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 20. grudnia 1858 r. l. 45.026, na każdej zaś stacyi zastosowanie taryfy klasy IIej obowiązującej na drogach krajowych.

Wydział krajowy wnosi zgodnie z przyjętymi zasadami zniesienie koncesyi z 17. marca 1888 r. (dz. u. kr. nr. 45) a natomiast udzielenie nowej koncesyi do poboru myta na rzecz utrzymania całej drogi Podwołoczyska-Grzymałów.

W obec powyższego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytnicznych na rzecz utrzymania:

1. drogi gminnej Gliniany-Jaktorów;
2. drogi gminnej Krasne-Gołogóry;
3. mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka;
4. drogi gminnej Podwołoczyska-Grzymałów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta:

1. na drodze gminnej Gliniany-Jaktorów Wydziałowi powiatowemu w Przemyślanach, jako władzy nadzorującej na rzecz tejże drogi, do utrzymywania której obowiązane są zresztą gminy i obszary dworskie, przez których terytorium omycona droga przechodzi, uiszczać prestacye w myśl postanowień ustawy drogowej.

Opłatę myta drogowego pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Na drodze gminnej Krasne - Gologóry Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie jako władzy nadzorczej na rzecz tejże drogi, do utrzymania której obowiązane są zresztą gminy i obszary dworskie, przez których terytorium omycona droga przechodzi, uiszczają prestacje w myśl postanowień ustawy drogowej.

Oplatę myta drogowego pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

3. Od mostu na rzece Serecie Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie na rzecz funduszu konserwacyjnego mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków - Wagnanka do utrzymania których obowiązane są strony konkurencyjne w myśl postanowień ustawy z dnia 15. kwietnia 1881 r. (dz. ust. kr. nr. 46).

Oplatę myta mostowego pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

4. Na drodze gminnej Podwołoczyska - Grzymałów Wydziałowi powiatowemu w Skałacie jako władzy nadzorującej na rzecz tejże drogi, do utrzymania której obowiązane są zresztą gminy i obszary dworskie przez których terytorium omycona droga przechodzi uiszczają prestacje w myśl postanowień ustawy drogowej.

Oplatę myta drogowego pobierać należy na dwóch stacyach, na każdej według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Z dniem wejścia w wykonanie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą koncesya z d. 17. marca 1888 r. (dz. ust. i rozp. kr. nr. 45), którą nadane było Wydziałowi powiatowemu w Skałacie prawo do poboru myta na rzecz utrzymania drogi gminnej Podwołoczyska - Grzymałów.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej, lub o niższeniu tejże opłaty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr Sembratowicz Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie uchwały.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę przyjęcie odczytanej uchwały w drugim czytaniu en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr Sembratowicz. P. sprawozdawca wnosi przyjęcie odczytanej uchwały w drugim czytaniu en bloc. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjętą w drugim czytaniu.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr Sembratowicz. P. sprawozdawca wnosi przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Roz-

prawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje odczytaną uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu gościńcowego żelaznego na rzece Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyniecem a Dębnikami. (Aleg. 115)

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. W e r e s z c z y ń s k i. Zanim przystąpię do odczytania sprawozdania Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Wieliczce prawa do pobierania myta od mostu gościńcowego żelaznego na rzece Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyniecem a Dębnikami, chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie w krótkości powody, dla których Wydział krajowy postanowił, ażeby koncesya ta mytnicza udzieloną była we formie ustawy, a nie we formie uchwały, jak poprzednia. Wszelkie koncesye na myta powinny być wydawane na podstawie uchwały sankcyonowanej, ponieważ ta koncesya wychodzi po za ramy zwykłych koncesyi, gdyż idzie także przez ten most kolej, a obowiązki, które Wydział powiatowy przyjmuje na siebie, odnoszą się nie tylko do utrzymania tego mostu, ale także i co do drogi dojazdowej, którą wybudować ma i czas trwania tej koncesyi ma być dwudziestoletni, a więc wychodzi po za ramy zwykłych koncesyj, zdawało się być Wydziałowi krajowemu odpowiedniem, jeżeli koncesya ta wydana będzie we formie ustawy. (Czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Wieliczce prawa do pobierania myta od mostu gościńcowego żelaznego na rzece Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyniecem a Dębnikami.

Wysoki Sejmie!

Kolej północna cesarza Ferdynanda, wywiązując się z przyjętego na siebie zobowiąza-

nia, w roku 1887 wybudowała własnym kosztem most gościńcowy żelazny na rzece Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyniecem a Dębnikami w celu najbliższego połączenia miasta z okolicznymi gminami powiatu wielickiego z zastrzeżeniem, że utrzymanie mostu do niej należeć nie będzie.

Most ten obok kolei tak zwanej circumwalacyjnej z konstrukcją kratową zbudowany na murowanych dwu przyczółkach i dwu filarach, 140 metrów długi, kosztował 172.995 zł. 66 ct.

Rada powiatowa wielicka, pragnąc zapewnić utrzymanie pomienionego mostu dla użytku publicznego, uchwałą z dnia 25. stycznia 1888 roku i 1. października 1889 roku postanowiła objąć ten most w zarząd powiatu, zobowiązując się zarazem do wybudowania dróg dojazdowych łączących z mostem, stosownie do sporządzonych szkiców, jednej od drogi powiatowej Podgórsko-Kobierzyńskiej bezpośrednio łączącej z samym mostem na przestrzeni 2550 metrów bieżących, drugiej od gościńca rządowego Wadowice-Podgórze wiodącej do ósmej setki poprzedniego dojazdu, długości 1170 metr. bieżących.

Zobowiązała się przytem Rada powiatowa zająć się konserwacją tak mostu jak i dróg dojazdowych.

Dopełnienie tych zobowiązań uczyniła Rada powiatowa zawisłem od wyjednania w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi dla powiatu przynajmniej na przeciąg lat 20 do poboru myta od pomienionego mostu w Dębnikach.

Nadto Rada powiatowa uczyniła zastrzeżenie, iż Reprezentacya powiatowa w razie zniszczenia mostu wskutek elementarnych lub wojennych wypadków, wolną będzie od obowiązku odbudowania zniszczonego mostu.

Na tej podstawie prosi Wydział powiatowy o udzielenie Radzie powiatowej pod wyżej określonymi warunkami koncesyi mytniczej z zastosowaniem taryfy klasy III. aunormowanej ustawą z 25. grudnia 1871 roku.

W oceniu wniesionej sprawy, Wydział krajowy wziął pod rozwagę, prócz wyżej przytoczonych, jeszcze te okoliczności:

że próba wytrzymałości wyżej wspomnianego mostu, dokonana 6. i 7. listopada 1888 przy udziale delegatów c. k. rządu i władz autonomicznych wypadła pomyślnie, i delegaci jednomyślnie orzekli, że zbudowany most zupełnie odpowiada swemu przeznaczeniu;

że Reprezentacya powiatu wielickiego, obejmując w zarząd most na Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyńcem a Dębnikami, będzie mogła przy pomocy dochodu mytniczego podolać przyjętym na powiat zobowiązaniom, a w szczególności zabezpieczyć ztąd powstałe koszta.

Koszta te wedle obliczenia oddziału technicznego Wydziału krajowego preliniuje się najpierw w jednorazowym wydatku około 26.000 zł., które przypadnie ponieść na wykonanie dwóch wyżej poszczególnionych dróg dojazdowych. Wydatek ten zapewniony być może przez zaciągnięcie pożyczki, dającej się umorzyć w 20-letnich ratach po 2086 zł. 31 ct.

Następnie preliniuje się roczny wydatek w kwocie 2317 zł. połączony z konserwacją mostu i dróg dojazdowych.

Obie te pozycye kosztów preliniowanych w peryodzie 20-letnim po 4403 zł. 31 ct. rocznie znajdują zabezpieczenie w dochodzie, jaki z poboru myta prawdopodobnie osiągniętym będzie rocznie około 4500 zł.

Zdaniem Wydziału krajowego może być udzieloną Radzie powiatowej w Wieliczce koncesya na przeciąg lat 20 do pobierania myta od mostu gościńcowego żelaznego na rzece Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyńcem a Dębnikami pod warunkami wyżej określonymi z zastrzeżeniem, że koncesya wejdzie w życie w dniu, w którym wspomniany most oddany zostanie w zarząd Reprezentacyi powiatowej i z dalszem zastrzeżeniem, że omycony most utrzymywany będzie podług instrukcyi przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem wydać się mającej.

Wobet powyższego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie art. I. ustawy.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Art. I.

Radzie powiatowej w Wieliczce nadaje się na lat dwadzieścia prawo do pobierania myta od mostu gościńcowego żelaznego na rzece Wi-

śle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyńcem a Dębnikami pod następującymi warunkami:

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. I. odczytany przez p. sprawozdawcę, zechce rękę podnieść. (Większość). Artykuł I. jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Art. II.

Rada powiatowa w Wieliczce pobierać ma myto mostowe przy jednej rogatce w Dębnikach podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu i od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, wolne są od wszelkiej opłaty mytniczej.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. II., zechce rękę podnieść. (Większość). Art. II. jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże opłaty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. III., zechce rękę podnieść. (Większość). Artykuł III. jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Art. IV.

Staraniem powiatu wielickiego mają być zbudowane dwie powiatowe drogi dojazdowe, a mianowicie od drogi powiatowej Podgórsko-

Kobierzyńskiej dla bezpośredniego połączenia z omyconym mostem i od gościńca rządowego Wadowice-Podgórze wiodącej do ósmej setki pierwszej drogi dojazdowej.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje artykuł IV., raczy rękę podnieść. (Większość). Artykuł IV. jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Art. V.

Reprezentacya powiatowa w Wieliczce obowiązana jest utrzymywać w dobrym stanie tak wyżej opisany most jak i z nim łączące a wyżej opisane drogi dojazdowe, podług instrukcyi przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem wydać się mającej.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. V., raczy rękę podnieść. (Większość). Art. V. jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Art. VI.

Obowiązek powiatu wielickiego do utrzymywania omyconego mostu ustaje, a względnie przysługujące mu prawo do pobierania myta gaśnie, jeżeliby most ten wskutek elementarnych lub wojennych wypadków uległ zniszczeniu, albo też wskutek pomienionych wypadków tak dalece został uszkodzony, iżby nie mógł wcale służyć do użytku publicznego.

Art. VII.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w dniu, w którym most gościńcowy żelazny na rzece Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyncem a Dębnikami oddany zostanie w zarząd Reprezentacyi powiatu wielickiego.

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. VI., VII. i VIII. raczy rękę podnieść. (Większość). Art. VI., VII. i VIII. są przyjęte. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie tytułu i wstępu.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Ustawa

o udzieleniu Radzie powiatowej w Wieliczce prawa do pobierania myta od mostu gościńcowego żelaznego na rzece Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyncem a Dębnikami.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp są przyjęte.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę trzecie czytanie bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość) Przyjęto. Kto przyjmuje uchwaloną właśnie ustawę w trzeciem czytaniu — zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjęta w trzeciem czytaniu.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi gminie miasta Brody na pobór myta kopytkowego. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie gminie miasta Brodów koncesyi na dalszy pobór myta kopytkowego.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Brodów na mocy ustawy z dnia 7. marca 1887 dz. u. kr. nr. 28 uzyskała koncesyę do pobierania przez przeciąg lat trzech dochodu z myta kopytkowego.

Pomieniona koncesya gaśnie w miesiącu kwietniu 1890 r., wobec czego interesowana gmina prosi o odnowienie nadanego jej prawa na dalszych lat trzy.

W ocenie wniesionej prośby zasługuje na uwagę, że prosząca gmina w ciągu dotychczasowej koncesyi przedkładała co roku preliminarze i rachunki dotyczące utrzymania dróg i

ulic i placów miejskich, które to preliminarze i rachunki, każdym razem przez Wydział krajowy sprawdzone, stwierdzają o ulepszeniach dokonanych w administracyi drogowej miasta i że wydatki na cele komunikacyjne miasta poniesione w rocznej kwocie 7.037 zł. pokrywane były przede wszystkim z pobieranego dochodu kopytkowego, jak również z zasobów prestacyjnych w myśl postanowień ustawy z d. 7. lipca 1885.

Dalsze roboty, które gmina miasta Brodów w celu ulepszenia środków komunikacyjnych miasta na następne trzylecie preliminarzuje i opiera na przedłożonych operatach technicznych, przedstawiają wydatek w sumie 23.334 zł.

Wydatek ten zamierza gmina zabezpieczyć w pierwszym rzędzie zasobami prestacyjnymi, na podstawie wynikłości z lat poprzednich policzonymi na 3.870 zł. Pozostałaby jeszcze niezabezpieczona kwota wydatku 19.464 zł., którą gmina bez dotychczasowej pomocy, jaką miała z pobieranego dochodu kopytkowego, nie mogłaby żadną miarą z własnych funduszków zapewnić i dla tego prosi o przedłużenie jej dotychczasowej koncesyi.

Wydział powiatowy popiera usilnie prośbę gminy miasta Brodów o pozostawienie jej prawa do dalszego pobierania myta kopytkowego.

Wydział krajowy przekonawszy się, że od trzech lat ostatnich gospodarka drogowa w tejże gminie jest znacznie lepsza i że ona dopełniła w zupełności warunków ostatniej koncesyi, oświadcza się również za prośbą przez nią wniesioną.

Wydział krajowy zatem wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Ustawa

o udzieleniu gminie miasta Brodów prawa do poboru myta kopytkowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Dla ulżenia ciężaru utrzymywania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, udziela się gminie miasta Brodów prawo pobierania myta kopytkowego na trzy lata pod następującymi warunkami:

Art. II.

Gmina miasta Brodów pobierać ma myto kopytkowe na siedmiu rogatkach, a mianowicie:

- a) przy drodze wiodącej na ulicę Lesznio-wską;
- b) przy drodze wiodącej na ulicę Lwowską;
- c) przy drodze do Wielkich folwarków, obok starego okopiska;
- d) przy drodze do Małych folwarków, obok skarbowego chmielnika;
- e) na Jurydycy, w miejscu dawnego wału miejskiego;
- f) na Podzamczu naprzeciw skarbowego browaru;
- g) przy drodze do dworca kolei żelaznej obok mostu na Suchowółce.

Art. III.

Opłatę myta kopytkowego należy pobierać raz tylko przy wstępie do miasta, a to podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 5 (pięć) centów;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) centy;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, krowy, woły, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. IV.

Przy poborze opłaty kopytkowej mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłat mytnicznych lub o zniesieniu takowych.

Art. V.

Dochód z myta kopytkowego nie może być obrócony na żaden inny cel, jak tylko na brukowanie lub szutrowanie ulic, placów i dróg miejskich i na zakładanie lub utrzymywanie na nich ścieków, kanałów i mostów.

Art. VI.

Zużycie dochodu z myta kopytkowego na opędzenie kosztów utrzymania ulic, placów i

dróg miejskich, nie uwalnia miasta od obowiązku utrzymywania takowych w ogóle w dobrym stanie i używania na ten cel prestacyi, a względnie ekwiwalentu w pieniądzach, według postanowień ustawy drogowej z dnia 7. lipca 1885, dz. u. kr. nr. 39 część XV. i wykonawczego regulaminu drogowego z dnia 24. września 1886 r. dz. ust. i rozp. kr. nr. 80.

Art. VII.

Każdego roku przedłoży gmina, pobierająca myto kopytkowe, przed rozpoczęciem roku budżetowego, Wydziałowi powiatowemu preliminarz tych robót, które zamierza w tym roku wykonać i pokryć prawdopodobnie spodziewanym dochodem z myta kopytkowego i podług postanowień powyższego artykułu VI.

Art. VIII.

Najpóźniej w cztery tygodnie po upływie każdego roku budżetowego, wykaże gmina pobierająca myto kopytkowe Wydziałowi powiatowemu, czyli i o ile roboty preliminarzowane na ten rok z funduszu myta kopytkowego, oraz z innych zasobów ustawą drogową i regulaminem drogowym wskazanych, zostały uskutecznione i czy cały dochód, który z tych źródeł wpłynął do miejscowego funduszu dróg gminnych, był na powyższe roboty obrócony i wy-czerpany.

Art. IX.

Kontrola nad robotami około utrzymania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, pokrywanymi z funduszu poboru myta kopytkowego, oraz innych dochodów miejscowego funduszu dróg gminnych, służy Wydziałowi powiatowemu a względnie Wydziałowi krajowemu.

Art. X.

Gdyby gmina miasta Brodów, pobierająca myto kopytkowe, wymienionych w tej ustawie warunków nie dopełniła, zarządzi polityczna władza powiatowa środki przymusowe, wskazane ustawą drogową z 7. lipca 1885 i wykonawczym regulaminem drogowym z 24. września 1886 r. Jeżeliby zwykle środki przymusowe nie skutkowały, a organa miejskie nie utrzymywały ulic, placów i dróg miejskich w dobrym stanie, lub używały w sposób nieodpowiedni funduszu pochodzącego z poboru myta kopytkowego lub innych dochodów miejscowego funduszu dróg gminnych, natenczas obejmie Wydział powiatow-

wy bezpośredni zarząd wyżej wymienionych dróg, ulic i placów, nie mniej też funduszów w myśl postanowienia §. 28. ust. 5. ustawy drogowej.

Art. XI.

Od zwierząt w art. III. poszczególnionych, t. j. opłatą kopytkowego objętych, nie będzie gmina miasta Brodów pobierała żadnej innej opłaty podczas dni targowych lub jarmarcznych.

Art. XII.

Wykonanie powyższej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa szczegółowa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa szczegółowa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, aby tę ustawę przyjęc w drugim czytaniu en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjętą w drugim czytaniu.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. sprawozdawca wnosi przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje odczytaną ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytnicznych:

E) 1. Gminie w Mizuniu od mostów na rzece Mizuńce;

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Rychcinach od mostu na rzece Bar czyli Zbiór;

3. Obszarowi dworskiemu w Szczurowicach od przewozu na rzece Styr;

4. Obszarowi dworskiemu w Niedarach od przewozu na rzece Rabie pod Ujściem solnem,

5. Obszarowi dworskiemu w Wietrzychowicach od przewozu na rzece Dunajcu;

6. Obszarowi dworskiemu w Gniewczynie trynieckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie trynieckiej;

7. Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku:

- a) w Gniewczynie łańcuckiej;
- b) w Czarnej;
- c) w Białobrzegach;
- d) w Budach łańcuckich.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Gminie w Mizuniu od dwóch mostów na rzece Mizuńce w Mizuniu;

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Rychcicach od mostu na rzece Bar czyli Zbiór w Rychcicach;

3. Obszarowi dworskiemu w Szczurowicach od przewozu na rzece Styr w Szczurowicach;

4. Obszarowi dworskiemu w Niedarach od przewozu na rzece Rabie pod Ujściem solnem;

5. Obszarowi dworskiemu w Wietrzychowicach od przewozu na rzece Dunajcu pod Wietrzychowicami;

6. Obszarowi dworskiemu w Gniewczynie trynieckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie trynieckiej;

7. Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie łańcuckiej;

8. Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Czarnej;

9. Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Białobrzegach;

10. Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Budach łańcuckich;

Wysoki Sejmie!

1. W załatwieniu przekazanej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 15. października 1888 petycji gminy w Mizuniu powiatu Dolińskiego

o odnowienie koncesyi z 21. lutego 1884 (Dz. u. kr. Nr. 38) do pobieranla myta od dwóch mostów na rzece Mizuńce, Wydział krajowy zarządził sprawdzenie na miejscu warunków koncesyi.

Dochodzenie komisyjne przez Wydział powiatowy przeprowadzone wykazuje:

Że gmina Mizuń rzeczywiście stara się o utrzymanie w dobrym stanie dwóch mostów na rzece Mizuńce, z których pierwszy ma 50 metrów długości, a drugi 30; że ona na ten cel wydaje rocznie 230 zł., że nadto utrzymuje znaczny obszar dróg w jej obrębie się znajdujących.

Gmina Mizuń przeciążona jest powinnościami prestacyjnymi i zasługuje na udzielenie jej proszonej koncesyi mytniczej.

2. Wydział powiatowy Drohobycki na mocy uchwały rady powiatowej z 2. października b. r. przedstawia prośbę gminy wspólnie z obszarem dworskim w Rychcicach o odnowienie zgasłej już koncesyi z 12. lutego 1882 (Dz. u. kr. Nr. 43).

Miejscowe oględziny przez Wydział powiatowy dokonane stwierdzają, że strony interesowane dopełniły warunków koncesyi w ubiegłym peryodzie utrzymując w dobrym stanie omycony most na rzece Bar czyli Zbiór; zarazem wykazano, że strony interesowane utrzymują prócz tego mostu 22 metrów długiego także 12 mniejszych łącznej długości 68 metrów, które to mosty położone są przy trakcie drogi stanowiącej najkrótsze komunikacye między Drohobyczem a Lwowem.

Wydatek ztąd powstały w kwocie rocznej 414 zł. da się zabezpieczyć przy dalszej pomocy z poboru myta.

3. Wydział powiatowy Brodzki wniósł prośbę, obszaru dworskiego w Szczurowicach o odnowienie koncesyi z 25. listopada 1884 (Dz. u. kr. z r. 1885 Nr. 16) na pobór myta od przewozu przez rzekę Styr.

Na poparcie wniesionej prośby służyła okoliczność, że pomieniony przewóz jest ważnym środkiem komunikacyjnym między miejscowościami po prawym i lewym brzegu rzeki Styr położonemi. Również zasługuje na uwagę ta okoliczność, że koszta zwyczajnego utrzymania przewozu w kwocie 564 zł. 73 ct. tylko w części znajdują pokrycie w dochodzie mytniczym przynoszącym rocznie 328 zł. 50 ct. Przeto na-

leży zezwolić na odnowienie w miesiącu marcu 1890 gasnącej koncesyi.

4. Kosztem obszaru dworskiego w Niedarach, powiatu Bocheńskiego, urządzony został przewóz na rzece Rابية pod Ujściem solnem, potrzebny ze względów na utrzymanie ciągłej komunikacji nie tylko dla okolicznych wsi, lecz także w celu połączenia z drogą Nadwiślańską.

Koszta urządzenia przewozu wykazane są w kwocie 355 zł. 20 ct., zaś koszta rocznego utrzymania onegoż obliczone są na 75 zł. 36 ct.

Dochodzenie komisyjne, przez władzę polityczną przeprowadzone, stwierdza konieczną potrzebę utrzymania wspomnianego przewozu dla użytku publicznego.

Na tej podstawie Wydział powiatowy przedstawia do uwzględnienia prośbę obszaru dworskiego w Niedarach o nadanie mu koncesyi do poboru myta od przewozu na rzece Rابية pod Ujściem solnem.

5. Na prośbę obszaru dworskiego w Wietrzychowicach Wydział powiatowy Dąbrowski przeprowadził dochodzenie na miejscu, które wykazało, że oddawna istnieje przewóz na rzece Dunajcu pod Wietrzychowicami na trakcie drogi łączącej drogę powiatową Dąbrowa-Żabno-Otfinów z drogą po drugiej stronie Dunajca leżącą Wietrzychowice-Jadowniki-Ujście solne; że szerokość Dunajca w miejscu, gdzie przewóz istnieje, przy normalnym stanie wody wynosi 220 metrów, że tamże istnieje należycie urządzone przewóz, który kosztował 715 zł., że zwyczajnie jego utrzymanie połączone jest z rocznym wydatkiem 274 zł.

Wydział powiatowy, opierając się na przeprowadzonym dochodzeniu, popiera usilnie prośbę obszaru dworskiego w Wietrzychowicach o udzielenie mu koncesyi umożliwiającej utrzymanie wyżej wspomnianego przewozu dla użytku publicznego.

6. Nadana Najwyższem postanowieniem z d. 21. grudnia 1883 (Dz. u. kr. z r. 1884 Nr. 1) koncesya gminie w Gniewczynie trynieckiej od przewozu na rzece Wisłoku już zgasła, wobec czego interesowana gmina prosi o odnowienie prawa mytniczego na dalszych lat pięć.

Wydział powiatowy oświadcza się za wniesioną prośbę i zarazem stwierdza, że przewóz w Gniewczynie trynieckiej znajduje się na trakcie drogi gminnej wiodącej do Grodziska; że

obszar dworski wyłącznie sam stara się o jego utrzymanie, wydając na zwyczajne utrzymanie rocznie 77 zł. przy pomocy dochodu mytniczego czyniącego zaledwie 25 zł.

Przytem się nadmienia, że od opłaty myta uwolnieni są członkowie gminy Gniewczyny trynieckiej oraz włościanie Chodaczowa, którzy w obrębie wyżej wspomnianej gminy grunta posiadają.

7. Obszar dworski ordynacji łańcuckiej na mocy dekretu c. k. władzy obwodowej rzeszowskiej z d. 5 listopada 1861, uprawniony był do pobierania myta od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie łańcuckiej.

Gdy koncesya ta z terminem ograniczonym już zgasła, Wydział powiatowy łańcucki, uznając konieczną potrzebę dalszego utrzymania wspomnianego przewozu, przedstawia prośbę interesowanego obszaru dworskiego o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego przyzwolenia na pobór myta, podając na poparcie następujące szczegóły: kosztem obszaru dworskiego ordynacji łańcuckiej na nowo urządzone przewóz na Wisłoku w Gniewczynie łańcuckiej w r. 1885. Koszta urządzenia przewozu wyniosły kwotę 600 zł., utrzymanie zaś roczne onegoż połączone jest z wydatkiem 120 zł. na co spodziewany jest dochód w razie uzyskania koncesyi w przecięciu rocznie w kwocie 75 zł. w. a.; wreszcie czyni się wzmiankę, że rzeka Wisłok w miejscu przewozu wynosi 45 metrów, w razie wielkiej wody dochodzi do 75 metrów.

8. Już na mocy dawniejszej koncesyi przez c. k. rząd udzielonej pobierał obszar dworski ordynacji łańcuckiej dochód mytniczy od utrzymywania jego kosztem przewozu na rzece Wisłoku w Czarnej. Na nowo tenże sam obszar dworski urządził w r. 1884 w wymienionej miejscowości przewóz, na co wydał kwotę 450 zł. Szerokość koryta rzeki Wisłok w miejscu przewozu dosięga 38 metrów, w razie zaś wielkiej wody dochodzi 65 metrów. Nadana pierwiej koncesya rządowa zgasła, a obszar dworski celem utrzymania przewozu znajdującego się na drodze gminnej w Czarnej do Medyni łańcuckiej prowadzącej, prosi o udzielenie mu koncesyi mytniczej. Wydział powiatowy popiera tę prośbę i stwierdza wyżej przytoczone okoliczności oraz wykazuje, że koszta zwyczajnego utrzymania przewozu wynoszą przeszło 100 zł. rocznie,

a uzyskać się mogący dochód z myta uczyni zaledwie 60 zł.

9. Wydział powiatowy łańcucki przedstawia do uwzględnienia prośbę obszaru dworskiego ordynacyi łańcuckiej o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego prawa do poboru myta od przewozu na rzece Wisłoku w Białobrzegach.

Za wniesioną prośbą przemawiają następujące okoliczności: C. k. Władza obwodowa nadała była już pierwej koncesyę do poboru myta od wyżej wymienionego przewozu, znajdującego się na drodze gminnej wiodącej z Białobrzeg do Żołyńni.

W r. 1886 te że sam przewóz na nowo urządzony został, a pomieniony obszar dworski poniósł na ten cel wydatek w kwocie 500 zł. Prócz tego ponosi corocznie koszta utrzymania przewozu rocznie przeszło 100 zł. Dochód z myta uczynić może zaledwie 60 zł. rocznie.

Nadto nadmienia się, że Wisłok w miejscu przewozu wynosi w stanie normalnym 45 metrów, w razie zaś wielkiej wody sięga nawet 75 metrów.

Z uwagi wreszcie, że koncesya rządowa już zgasła, Wydział powiatowy, w celu zabezpieczenia komunikacyi za pomocą powyższego przewozu, popiera prośbę obszaru dworskiego ordynacyi łańcuckiej o nadanie mu w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi mytniczej.

10. W Budach łańcuckich nadrozdze gminnej prowadzącej do Żołyńni istnieje przewóz na rzece Wisłok, który w normalnym stanie wynosi 45 metrów, a w razie wielkiej wody dochodzi nawet 75 metrów.

Już dawniej c. k. Rząd przyzwolił na urządzenie tego przewozu i pobieranie na ten cel dochodu mytniczego.

Nadana wtenczas koncesya już zgasła. Obecnie rozchodzi się o wyjednanie nowej koncesyi w drodze ustawodawstwa krajowego.

Stroną interesowaną w tej mierze jest obszar dworski ordynacyi łańcuckiej, który w roku bieżącym urządziwszy na nowo przewóz prosi o udzielenie mu koncesyi mytniczej.

Wydział powiatowy łańcucki uznając konieczną potrzebę dalszego utrzymania przewozu na Wisłoku w Budach łańcuckich, oświadcza się za wniesioną prośbą i podnosi tę okoliczność,

że obszar dworski urządził przewóz w podanej miejscowości z wydatkiem 500 zł., utrzymuje takowy z wydatkiem rocznym 100 zł. a z poboru myta, w razie uzyskania koncesyi, liczyć może na dochód nie przenoszący kwoty 60 zł.

Wobec powyższego wywodu, Wydział krajowy wnosi.

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu koncesyj na pobór opłat mytniczych:

1. Gminie w Mizuniu od dwóch mostów na rzece Mizuńce w Mizuniu.
2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Rychcicach od mostu na rzece Bar czyli Zbiór w Rychcicach.
3. Obszarowi dworskiemu w Szczurowicach od przewozu na rzece Styry w Szczurowicach:
4. Obszarowi dworskiemu w Niedarach od przewozu na rzece Rabie pod Ujściem solnym;
5. Obszarowi dworskiemu w Wietrzychowicach od przewozu na rzece Dunajcu pod Wietrzychowicami;
6. Obszarowi dworskiemu w Gniewczynie trynieckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie trynieckiej;
7. Obszarowi dworskiemu Ordynacyi łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie łańcuckiej;
8. Obszarowi dworskiemu Ordynacyi łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Czarnej;
9. Obszarowi dworskiemu Ordynacyi łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Białobrzegach;
10. Obszarowi dworskiemu Ordynacyi łańcuckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Budach łańcuckich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobiera-

nia opłat mytniczych pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem :

1. Gminie w Mizuniu powiatu Dolińskiego od dwóch mostów na rzece Mizuńce w Mizuniu przy jednej rogatce podług następującej taryfy:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 2 (dwa) ct.

2. Od bydłał przepędzanych.

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Rychcicach powiatu drohobyckiego od mostu na rzece Bar czyli Zbiór w Rychcicach podług następującej taryfy :

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 1 (jeden) ct.

2. Od bydłał przepędzanych.

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) ct.

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

3. Obszarowi dworskiemu w Szczurowicach, powiatu brodzkiego, od przewozu na rzece Styr w Szczurowicach podług następującej taryfy :

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tego rodzaju 2 (dwa) ct.

Wyjątek stanowią bydła ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny 1 (jeden) ct.,

d) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.

4. Obszarowi dworskiemu w Niedarach powiatu Bocheńskiego od przewozu na rzece Rabie pod Ujściem solnem podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 5 (pięć) ct.; wyjątek stanowią bydła ssące przy matkach, które są wolne od opłaty myta ;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego jako to: od cieląt, owiec, kóz i nierogacizny 2 (dwa) ct.

d) od każdej osoby bez różnicy wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.

Konie, krowy, woły, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

5. Obszarowi dworskiemu w Wietrzychowicach powiatu dąbrowskiego od przewozu na rzece Dunajcu pod Wietrzychowicami podług następującej taryfy :

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 5 (pięć) ct.

Wyjątek stanowią bydła ssące przy matkach, które są wolne od opłaty myta ;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego jako to: od cieląt, owiec i kóz i nierogacizny 2 (dwa) ct.

d) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu, 2 (dwa) ct.

6. Obszarowi dworskiemu w Gniewczynie trynieckiej od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie trynieckiej.

7. Obszarowi dworskiemu ordynacyi łańcuckiej powiatu łańcuckiego od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie łańcuckiej.

8. Obszarowi dworskiemu ordynacyi łańcuckiej powiatu łańcuckiego na rzece Wisłoku w Czarnej.

9. Obszarowi dworskiemu ordynacyi łańcuckiej powiatu łańcuckiego od przewozu na rzece Wisłoku w Biało-brzegach.

10. Obszarowi dworskiemu ordynacyi łańcuckiej powiatu łańcuckiego od przewozu na rzecze Wisłoku w Budach łańcuckich.

Od każdego z tych pięciu myt pod pozycją 7. 8. 9 i 10. wyszczególnionych pobierać należy opłatę mytniczą podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.; wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, które są wolne od opłaty myta;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego jako to: od cieląt, owiec, kóz i nierogacizny $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Art. II.

Członkowie gminy Trynieckiej oraz włościanie Chodaczowa, którzy w obrębie wyżej wspomnianej gminy grunta posiadają, wolni są od opłaty myta przewozowego dla gminy w Gniewczyźnie Trynieckiej ustanowionego.

Art. III.

Przy wyborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niżeniu tejże.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński.

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w drugim czytaniu en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjętą w drugim czytaniu.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. sprawozdawca wnosi przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy

nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje odczytaną uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Żydaczowie koncesyi na pobór myta przy drodze powiatowej Brzezina — Rozdół — Rozwadów.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Żydaczowie koncesyi na pobór myta przy drodze powiatowej Brzezina - Rozdół - Rozwadów.

Wysoki Sejmie!

Staraniem Reprezentacyi powiatu żydaczowskiego i za przyczynieniem się c. k. rządu podjętą została gruntowna rekonstrukcyja drogi gminnej Żydaczów-Rozwadów, stanowiącej ważny dukt strategiczny jak również mającej znaczenie dla powiatowej komunikacyi, łącząc ze sobą Żydaczów, Rozdół i Mikołajów, oraz służąc jako dojazd do stacyi kolei w Rozwadowie.

Część tejże drogi Brzezina-Rozdół-Rozwadów na przestrzeni 12.610 klm. zbudowana uchwałą Rady powiatowej z dnia 22. października 1889 uznana została za drogę powiatową. Wydział powiatowy na mocy upoważnienia Rady powiatowej prosi o udzielenie koncesyi do poboru myta na wzmiankowanej drodze powiatowej z wymiarem 3 centy od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 2 ct. od sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu i 1 ct. od sztuki bydła drobnego. Zarazem tenże Wydział powiatowy wykazuje koszta rekonstrukcyi drogi powiatowej w sumie 12.690 zł. 28 ct., koszta konserwacyi zaś oblicza na 2.536 zł. rocznie, które tylko w części znajdują zabezpieczenie w razie otrzymania koncesyi z dochodu mytniczego spodziewanego w wysokości 800 zł. rocznie.

Zważywszy na przytoczone okoliczności, może być udzieloną Radzie powiatowej Żydaczowskiej żądana koncesya mytnicza na przeciąg lat pięciu.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę %.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Żydaczowie koncesyi na pobór myta przy drodze powiatowej Brzezina-Rozdół-Rozwadów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Żydaczowie w zastępstwie funduszu powiatowego nadaje się na przeciąg lat pięciu prawo do pobierania myta drogowego przy drodze powiatowej Brzezina-Rozdół-Rozwadów na jednej stacyi mytniczej pod warunkiem utrzymania pomienionej drogi w dobrym stanie.

Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) centy;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cent.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu teje opłaty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński:

Wnoszę przyjęcie całej tej uchwały w drugim czytaniu en bloc.

(J. E. hr. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa szczegółowa zamknięta. Kto się zgadza z przyjęciem całej tej uchwały w drugim czytaniu en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjętą w drugim czytaniu.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest wyczerpany. Są jeszcze dwie interpelacye i jeden wniosek. Proszę p. sekretarza o ich odczytanie.

Sekretarz p. Włodzimierz Kozłowski (czyta):

Interpelacya

do J. E. Pana Namiestnika.

Gdy w sprawie obsadzenia posad sędziowskich świeżo najwyższem postanowieniem z dnia 27. kwietnia 1889 kreowanych rozeszły się po kraju wieści, wprawdzie wręcz nieprawdopodobne, ale w obec doniosłości sprawy w wielkim stopniu ludność niepokojące,

niżej podpisani mają zaszczyt zapytać J. E. Pana Namiestnika, kiedy c. k. Rząd do obsadzenia tych posad sędziowskich przystąpić zamierza.

We Lwowie, dnia 6. Listopada 1889 r.

Jaworski.

Bobrzyński, Madeyski, Chamiec, Gnoiński, L. Wodzicki, E. Raczyński, S. Tarnowski jun., Lasocki, J. Męciński, Abrahamowicz, Koziebrodzki, J. Stadnicki, Hamorak, Romanowicz, S. Badeni, Zoll, Gross, St. Stadnicki, M. Rey, Czartoryski, Vivien, Dydyński, St. Tarnowski st., R. Potocki, Zamoyski, A. Wodzicki, St. Larysz Niedzielski,

Gorayski, Sanguszko, A. Jędrzejowicz, Brykczyński, Struszkiewicz, S. Korczyński, Wł. Kozłowski.

J. E. hr Marszałek. Interpelację tę udzielił p. komisarzowi rządowemu

Sekretarz p. Włodzimierz Kozłowski (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Komisarza rządowego.

Reskryptem z dnia 26. września 1889 r. L. 17.569 Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej zawiadomiło miejską Radę szkolną okręgową we Lwowie, że z niektórych stron zwrócono uwagę c. k. Rady szkolnej krajowej na to, że w prywatnych szkołach we Lwowie używają podręczników szkolnych nie aprobowanych przez c. k. Radę szkolną krajową i wzywa tę c. k. Radę szkolną okręgową do zwrócenia uwagi przełożonych wszystkich tutejszych zakładów na to, że to się sprzeciwia postanowieniu §. 70. państwowej ustawy szkolnej z dnia 14. maja 1869. (Dz. n. p. L. 62.) i że podług §. 73. tejże ustawy nieprzestrzeganie przepisów ustawy może pociągnąć za sobą zamknięcie zakładu.

Gdy powołany w reskrypcie Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej §. 70. ustawy z dnia 14. maja 1869 (Dz. u. p. L. 62.) mówi o warunkach i kwalifikacjach, jakie posiadać muszą przełożeni i nauczyciele takich zakładów, o planie naukowym, który odpowiadać musi przynajmniej warunkom stawianym do szkół publicznych i o urządzeniu takich zakładów pod względem zdrowotnym, a nie wspomina ani słowem o podręcznikach szkolnych, —

podpisani zapytują p. Komisarza rządowego:

1. Na jakiej podstawie Prezydium Rady szkolnej krajowej powołany powyżej reskrypt wydało i

2. na jakiej podstawie grozi powołany reskrypt zamknięciem zakładu za nieprzestrzeganie przepisu §. 70. ustawy co do używania podręczników przez c. k. Radę szkolną krajową nie aprobowanych, kiedy tenże §. 70. żadnego przepisu co tych podręczników nie zawiera.

Goldman w. r.

Zbyszewski, Palch, Dworski, Dr. Olpiński, Dr. Midowicz, A. Rayski, Dr. Adam Asnyk, T. Merunowicz, M. Michalski, Hausner, Lenartowicz,

Klemensiewicz, Fruchtman, Gross, Romanowicz, W. Rogoyski.

J. E. hr. Marszałek. Interpelację tę przeszedł p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Włodzimierz Kozłowski (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że obok konkurencji zamorskiej i rosyjskiej i cel niemieckich obrót terminowy zbożem, często tylko fikcyjnie za przedmiot handlu służącym, staje się przyczyną obniżania cen i utrudnienia zbytu;

zważywszy, że usiłowania do sztucznego podwyższania lub obniżania cen ziemiopłodów w miarę wykupna rzeczywistych zapasów z pierwszej ręki łączą się zawsze z niekorzyścią dla producenta;

zważywszy, że usunięto z przepisów i zwyczajów giełdowych obowiązek dawania zadatku na znak zawiązania umowy, że przeto wyuzdana gra giełdowa na dyferencye odbywa się często bez żadnego ryzyka;

zważywszy, że wskutek wpływu interesowanych konsorcjów ocenienie jakości ziarna bywa często stronniczem, a domieszki poślednich gatunków zboża rosyjskiego psują reputację zbożu krajowemu;

zważywszy, że rzeczony obroty terminowe na dyferencyę na giełdzie wiedeńskiej mogą skarbowi państwa dostarczyć środków podatkowych w większej mierze, aniżeli proponuje projekt ustawy o podatku giełdowym przez komisję Rady państwa wypracowany (Nr. 586 Al. ses. X);

zważywszy, że utrudniające nadużycia przy obrocie terminowym roz. pruskiego Min. handlu ks. Bismarka z dnia 22. lutego, 24. września i 24. listopada 1888 i rozp. Prezydenta rządu w Szczecinie z dnia 21. listopada 1888 i żądający dalej idących zmian w ustroju giełd zbożowych i produktowych elaborat komisji niemieckiej Rady państwa (Nr. 185. Al. z r. 1887.) cennych wzorów i wskazówek do administracyjnego częściowego przynajmniej uregulowania tej sprawy dostarczają:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. rząd:

1. do zbadania w drodze ankiety z delegatów Towarzystw gospodarskich, giełd i izb handlowych złożonej stron ujemnych, tkwiących

w statutach, ustroju i zwyczajach wiedeńskiej giełdy dla mąki i ziemiopłodów do usunięcia ich w drodze rozporządzeń administracyjnych;

2. do przedłożenia Radzie państwa projektu do ustawy, któraby:

a) odmówiła pretensjom z obrotu terminowego na dyferencye na wiedeńskiej giełdzie dla mąki i ziemiopłodów prawa zaskarżalności w polubownych sądach giełdowych;

b) któraby zakazała zawierać umowy terminowe w obrocie zbożowym bez zapłaty zadatku niższego od 1 zł. za 100 kg.

3. do porozumienia się z kr. węgierskim Ministerstwem handlu w celu przedłożenia Izbowi węgierskim projektu podobnej ustawy dla giełdy peszteńskiej przez rząd węgierski w myśl życzeń w węgierskiej Izbie poselskiej wyrażonych.

Lwów, dnia 6. listopada 1889.

Dr. Włodzimierz Kozłowski w. r.,
wnioskodawca.

T. Rozwadowski, Abrahamowicz, Korytowski,
Bryczyński, Skrzyński, Ziemiałkowski, S. Ba-

deni, Rey, Szeptycki, Bobrzyński, Z. Kozłowski, Micewski, Niezabitowski, Dembowski, Bronisław Horodyski, Kornel Horodyski, Szeliski, Sanguszko, Gorayski, ks. Sawa, J. Stadnicki, Mazaraki, Dydyński, Lasocki, Łączyński, G. Romer, Hoszard, Merunowicz, Słonecki, Albin Rayski, Skalkowski, Dr. Midowicz, Tyszkiewicz, Stan-

Tarnowski (st.).

J. E. hr. Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty, postąpię przeto z nim według przepisów regulaminu.

Z powodu święta jutro posiedzenia nie będzie.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 11. przed południem.

Porządek dzienny następnego posiedzenia rozesłany będzie panom posłom do domu.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. min. 5. po południu.